

KOMBATANT

BIULETYN URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW I OSÓB REPRESJONOWANYCH



12 (155)

Grudzień 2003

ISSN 0867-8952

*Wesołych
Świąt!*



Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 listopada 2003 r. w sprawie ustanowienia Centrum Pamięci Narodów Europy pod auspicjami Rady Europy

Każdy naród ma prawo do swej pamięci zbiorowej. Pamięć ta nie może być jednak wybiórcza. Nie można pomijać prawd trudnych, a często niewygodnych z punktu widzenia tożsamości narodu. W szczególności nie można dystansować się od historycznego kontekstu doświadczeń narodowych i przedstawiać skutków w oderwaniu od ich przyczyn.

W takim kierunku zmierza niestety diskutowany ostatnio w Niemczech projekt utworzenia w Berlinie Centrum przeciw Wypędzeniom. Miałyby ono dokumentować cierpienia ludności niemieckiej przesiedlonej w wyniku II wojny światowej z krajów Europy Środkowej, Wschodniej i Południowej.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przypomina, że decyzja o przesiedleniach została podjęta podczas Konferencji w Poczdamie przez przywódców Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii oraz Związku Sowieckiego. Była ona jednym ze skutków okrutnej wojny rozpętanej przez rząd III Rzeszy i miała na celu zbudowanie nowego porządku politycznego w Europie.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej pamięta o cierpieniach ludzi przesiedlanych. Zarazem zwraca uwagę, że pomijanie powyższych faktów prowadzi do zafałszowania prawdy historycznej. Co więcej, sprzyja relatywizacji ocen, w której legalne przesiedlenie ludności niemieckiej stawiane jest na równi ze zbrodniami dokonywanymi przez faszystowskie Niemcy i komunistyczny Związek Sowiecki.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uznaje, że instytucja upamiętniająca tragiczne doświadczenia Europejczyków w XX wieku powinna mieć charakter międzynarodowy. Winna ona upamiętnić całość zbrodniczej działalności obu systemów totalitarnych: hitlerowskiego i komunistycznego. Powinna ona badać oraz dokumentować zarówno cierpienia narodów, jak i społeczny opór wobec totalitaryzmów, w tym historię ruchów oporu i demokratycznej opozycji. Z taką, godną poparcia inicjatywą wystąpił publicznie Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uważa, że Centrum Pamięci Narodów Europy powinno działać pod auspicjami Rady Europy. Będzie to najlepszą gwarancją jego międzynarodowego charakteru i obiektywizmu prowadzonych w nim prac.

Dlatego też Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się do parlamentów krajów członkowskich Rady Europy o poparcie tej inicjatywy, a do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy o przedstawienie Komitetowi Ministrów stosownego zalecenia.

Niech powołanie Centrum Pamięci Narodów Europy służy upamiętnieniu wszystkich ofiar zbrodniczych reżimów XX wieku i przyczyni się do spełnienia obowiązku pamięci spoczywającego na narodach Europy.

Marszałek Sejmu: *M. Borowski*
„Monitor Polski” z 2003 r. nr 56, poz. 867

W numerze m.in.:

Bohaterowie walk pod Tobrukiem . . .	4
Atmosfera w pułku była serdeczna – wywiad z płk. Janem Dudą	6
U kombatantów w Opolu	8
Pptk Marian Drobik – szef wywiadu ZWZ-AK	10
W gościnie za wielką wodą	12
Konstatacje z Syktywkaru	14
Posiedzenie Zespołu Doradczego ds. Opieki Zdrowotnej i Socjalnej nad Kombatantami	15
Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie	18
Kombatanci na świecie – Republika Federalna Niemiec	20
Mity i fakty	22
Apteka przyjazna dla kombatanta . .	23

Fot. na okładce *B. Materska*

*Naszym Drogim Czytelnikom
zdrowych, ciepłych
i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
życzy
redakcja „Kombatanta”*





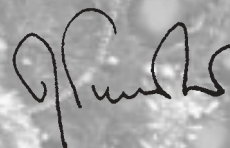
Szanowni Państwo

W zgodzie z tradycją wigilijną przesyłam Państwu przyjazne, szczere przesłanie na dni Świąt i cały Nowy Rok.

Niechaj nie opuszcza Was zdrowie i pogoda ducha, niech spełnią się plany, nie zabraknie radości w kręgu najbliższych i satysfakcji w środowisku, w naszej Ojczyźnie.

Wierzmy, że 2004 rok pozwoli na dalsze porządkowanie naszych wspólnych spraw, stanowienie lepszego prawa, godne obchodzenie zbliżających się ważnych rocznic.

W tym nastroju dzielę się opłatkiem z każdym z Was – nie wyłączając naszych Rodaków mieszkających poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej – i zapraszam do podtrzymywania więzi z Urzędem do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Z życzeniami wszelkiej pomyślności



Jan Turski

Warszawa 24 grudnia 2003 r.

W walkach pod Tobrukiem, żołnierze Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich pod dowództwem gen. Stanisława Kopańskiego, dokonali wyczynów bojowych, które na trwałe wpisały się w historię II wojny światowej. Po latach opowiadają o tamtych wydarzeniach byli żołnierze SBSK. W „Kombatancie” publikujemy fragmenty ich wspomnień. (Red.)

Żołnierze Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich

Tylko wiatr przysypuje ślady dawnych zmaganiań...

Rano dnia 21 kwietnia 1940 r. odlatywałem z lotniska La Bourget do Bejrutu. Leciałem do krajów dalekich i egzotycznych, na warunki nieznane, przeznaczenia losu niepewne – wspominał gen. **Stanisław Kopański**. Na lotnisku w Bejrucie powitali generała wyżsi oficerowie ze sztabu gen. **Maxime Weyganda**. Serdeczny stosunek generała do brygady polskiej, ułatwił gen. Kopańskiemu znakomite współzycie ze wszystkimi sztabami i urzędami francuskimi na terenie Libanu i Syrii(...)

W dniu 20 czerwca, radio Ankara nadało komunikat o zarządzeniu gen. Sikorskiego, nakazujący przejście oddziałów polskich pod naj-

wyższe sojusznicze dowództwo angielskie.

Generał **Mittelhauser** wydał rozkaz rozbrojenia brygady.

Generał Kopański odpowiedział, „...że ma rozkaz gen. **Sikorskiego**, co do postępowania, i że brygada nie da się rozbroić, i oddziały już posiadają odpowiednie rozkazy. Największą tragedią dla Polaków byłoby starcie zbrojne z Francuzami...”.

Zwarte oddziały z bronią i w pełnym oporządzeniu opuszczały baraki obozu. Szły z pieśnią na ustach. (...)

W Palestynie Brygada stanęła w obozie Latrun – w połowie drogi, pomiędzy Jerozolimą a Tel-Awivem. Pobyt w Palestynie odbił się bardzo

dobrze na psychice żołnierza Brygady. Ziemia Święta z jej pamiątkami, tak drogimi sercu każdego chrześcijanina, stanowiła dla naszych żołnierzy jakby drugą ojczyznę.(...)

W miesiącach – wrześniu i październiku 1940 r., Brygada przenosi się do Egiptu – w okolice Aleksandrii. Otrzymuje zadanie obrony miasta. Skrzydła obrony opierały się o wybrzeże morskie na północy i słone jezioro Maryut – na południu. (...)

Brygada Karpacka walczyła jako pierwsza wielka jednostka polska – po klęsce wrześniowej w Polsce i pogromie Francji. Walczyła w warunkach pomyslniejszych niż od-

Twierdza Tobruk, 11 listopada 1941 r.

Wyprawa po „język”

Zbliża się zmrok. Wołają mnie, Zabym zameldował się u dowódcy kompanii, por. **Rawicz-Rajka**. Ppor. **Józef Michałowski** już tam jest i nadchodzą także inni ochotnicy. Pytanie: *Wiesz dokąd idziemy?* kierują jeden do drugiego, ale nikt nic nie wie. Z tego wynika, że chodzi o coś poważniejszego, a nie o zwykły patrol. Po zameldowaniu się wszystkich ochotników, jedenastu z ppor. Michałowskim, dowódca kompanii prowadzi nas gęsiego do dowództwa II Batalionu Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich. Tam dowódca mjr **Ty-**

tus Brzosko zaczyna mówić do nas: – *Musicie nam dostarczyć jeńców. Anglicy i my potrzebujemy „języka”, chcemy wiedzieć, co się u nich dzieje.*

Po chwili, ppor. Michałowski wprowadził patrol. Zbliżaliśmy się do naszych zasieków. Kiedy je już przeszliśmy, było po dwudziestej. Po krótkim marszu był to jeszcze niby nasz teren, częściowo nam znany, ale tak jak my, tak i oni podkradali się pod nasze pozycje, zakładając śmiertelne pułapki. Nie dziwota, że wojna w obronie Tobruku była nazywana wojną rycerską. Czołgaliśmy się na brzuchach, bo tylko tak można było nie zostać za-

uważonym ze wzgórze „R”. Stamtąd Niemcy mogli mieć nas jak na dłoni. Co jakiś czas wystrzeliwali rakiety świetlne. Nasze hełmy były okryte siatką, a w nią powitykane różne zieliska, bo gołe lśniły w blasku rakiet. (...)

Nikt nie pamiętał, jak długo to czołganie trwało, wydawało się, że wieki. Usłyszeliśmy, że coś się przed nami dzieje. (...)To byli Włosi. Niektórzy śpiewali, inni rozmawiali. Nie wiedzieli, że za chwilę będą umierać, aż było żal to robić, ale przecież to był nasz wróg wtedy.

Znów szeptem, jeden do drugiego, były podawane rozkazy.

Bohaterowie walk pod Tobrukiem

działy z tamtych kampanii, lecz jeszcze przy braku przewagi, po stronie zachodniego sprzymierzeńca, jaka zarysowała się dopiero w końcu 1942 r. Po przemianowaniu na 3 DSK towarzyszyła kampaniom anglo-amerykańskim przez lata 1943-45.(...)

Dzisiaj na polach bitew pustyni libijskich panuje cisza, i tylko wiatr przysypuje ślady dawnych zmagañ. (...)

Dotarcie do Tobruku bez strat – niewielkie stosunkowo ofiary w Tobruku i bitwie gazalskiej – to też są dowody Bożej Opieki nad Brygadą Karpacką.

W nocy z 17 na 18 marca 1942 r. Brygada wyrusza spod El-Ghazali, aby 22 stanąć w obozie El Amiriya pod Aleksandrią – z którego 7 miesięcy wcześniej wychodziła do Tobruku. (...)

Gen. Stanisław Kopański – żegnając się z żołnierzami Brygady Karpackiej powiedział: „...niech w chwilach wspomnień związanych z walkami Brygady, każdy Karpatczyk, gdziekolwiek się znajduje, przeniesie się pamięcią na pustynię libijską, gdzie legli jego towarzysze broni i gdzie on sam przez tyle trudów przeszedł i tylu czynów bojowych dokonał –



Palestyna 1940 r. Żołnierz Brygady nabrał specyficznych cech zewnętrznych. Pełna zuchwałość, sprężystość, pragnienie przygód – oto oznaki, po jakich poznawało się „Karpatczyków” nawet na dystans – wspomina Antoni Lipka

niech podniesie dumnie głowę ze świadomością, że wplótł listek wawrzynu do wieńca dziejów orężnych swego Wielkiego Narodu i niech ślubuje, że mu zostanie wiernym na zawsze, tak jak był wiernym bijąc się na pustyni libijskiej...”. (...)



Tobruk 1942. Pieczara, w której spali żołnierze. Od lewej: por. Kowalik, por. Angerman



St. sierż. Antoni Lipka – Włochy 1944 (obecnie porucznik)

Nadszedł dzień 8 maja 1945 r. Przed żołnierzami Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, stanęło pytanie – co dalej?(...)

Antoni LIPKA

(...)Gdy tylko podniesiona ręka dowódcy opadła, zrobiło się piekło. Jedenaście granatów prawie nagle wybuchło między Włochami, seria z pięciu „tomiganów” i już byliśmy na pozycjach włoskich. Usłyszeliśmy jęki i krzyki zaskoczonych Włochów. Pociągam jednego Włocha, on ucieka z okopu, aż tu nagle, gdy go łapałem, poczułem ból w lewej stronie głowy, lewym barku i lewej nodze. Ciepła ciecz zalewała mi lewe oko. To była moja krew. Usłyszałem głos kaprała **Górnego**, zawodowego żołnierza jeszcze z Polski, który już miał jeńca, krzyknął do kogoś: – *Bierz tego jeńca i uciekaj. Taubert jest ranny*. Obląpił mnie wpół i biegiem ze mną, w drogę po-

wrotną. Dużo tej drogi powrotnej nie pamiętam, tylko obcierałem krew z lewego oka, również w lewym bucie moja stopa była w czymś mokrym, to też była moja krew, która spływała do buta z nogi... Tak zakończyła się nasza wyprawa po „język”. Wszyscy powróciliśmy z pięcioma jeńcami, tylko ja i Łukasiewicz byliśmy ranni. Obudziłem się na drugi dzień, ale już w szpitalu w podziemiach twierdzy. Po paru dniach okrętem Czerwonego Krzyża popłynąłem do Aleksandrii do polskiego szpitala, bo moja rana w lewej skroni wymagała poważniejszej operacji. (...)

W szpitalu, już po głównej operacji dowiedziałem się, że jakieś dwa

dni po tym wypadzie, przybył do Tobruku nasz Wódz Naczelny gen. Władysław Sikorski i cała nasza jednostka, każdy był przez niego dekorowany Krzyżem Walecznych. Tylko ja tej przyjemności i wielkiego zaszczytu nie miałem. Wódz Naczelny nie miał czasu na odwiedzenie szpitala. Spieszył się do Moskwy na spotkanie ze Stalinem i tylko po drodze wstąpił do nas do Tobruku. Mój Krzyż Walecznych od Wodza Naczelnego gen. Wł. Sikorskiego został mi wręczony w szpitalu w Aleksandrii. Mam go do dziś i jest moim największym skarbem. Ten wypadek po „język” odbył się 11 listopada 1941 r.

Romuald TAUBERT

Atmosfera w pułku była serdeczna...

Rozmowa z płk. Janem Dudą

13 lipca w Olsztynie na Cmentarzu Wojskowym odsłonięto pomnik ku czci lotników francuskich z eskadry myśliwskiej Normandia-Niemen, poległych w czasie II wojny światowej. Pomnik odsłanili: senator Janusz Lorenz, attaché obrony Francji płk Jean-Sébastien Tavernier i płk Michaił Czerkoszyn. Z samolotu zrzucono wiązanek kwiatów. Następnie przed pomnikiem złożone zostały wieńce. Uroczystości zakończył piknik.

13 lipca w Warszawie na Skwerze Wołyńskim odbyła się uroczystość odsłonięcia kompleksu pomnikowego, poświęconego pamięci ofiar zbrodni nacjonalistów ukraińskich w 60. rocznicę eksterminacji ludności polskiej na Wołyniu.

24 lipca w Warszawie w siedzibie Zarządu Głównego Związku Powstańców Warszawskich została otwarta wystawa „Powstanie Warszawskie 1944 – portrety dowódców Powstania” oraz rysunków dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 344 im. Powstania Warszawskiego w Warszawie-Białoleśce.

27 lipca w Pęcicach odbyły się uroczystości w 59. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego oraz bitwy z Niemcami stoczonej przez Powstańców 2 sierpnia 1944 r. Po mszy św., przed Pomnikiem Mauzoleum odczytano Apel Poległych. Obchody zakończono złożeniem wieńców i wiązanek przez członków rodzin poległych, przedstawicieli kół kombatanczyków oraz władz miejskich i gminnych.

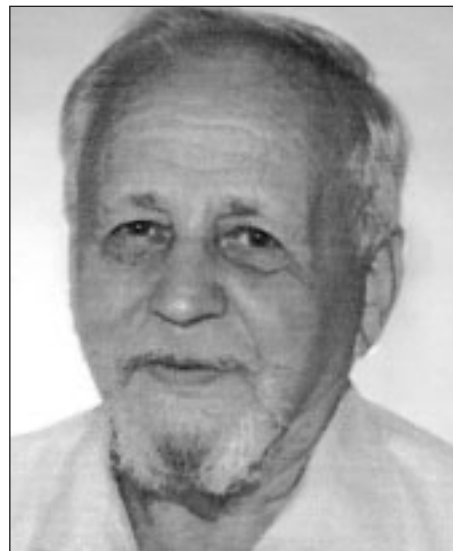
29 lipca w Warszawie z okazji 60. rocznicy powołania Oddziału do Zadań Specjalnych Kedywu Komendy Głównej Armii Krajowej, noszącego kolejne kryptonimy „Agat”-„Pegaz”-„Parasol” odbył się uroczysty Apel Poległych na kwatery batalionu „Parasol” na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Wieczorem w Katedrze Polowej WP została odprawiona msza św. w intencji poległych żołnierzy oddziału.

Panie pułkowniku, w numerze październikowym „Kombatanta” (nr 10/2003) opowiedział Pan o swoim udziale w bitwie pod Lenino. Jak długa była Pańska droga na pole tej bitwy?

– Urodziłem się 6 września 1919 roku w Samborze w rodzinie kolejarzkiej. Tam się uczyłem do wybuchu wojny, która przeszkodziła mi w zdaniu matury. Po wrześniu 1939 roku, w Samborze ustaliła się władza radziecka, więc już rok później znalazłem się w wojsku nad Dniem. Po napaści Niemiec na ZSRR Polaków skierowano do batalionów roboczych zmuszając do wykonywania ciężkich prac w warunkach obozowych. Późną jesienią 1942 roku nasz batalion został wywieziony na Ural do kopalni złota. Ja jednak nie pojechałem. Pracowałem w Ulianowsku, w fabryce przy montażu maszyn produkcyjnych. Potem przeniesiono mnie do Stalingradzkiej Fabryki Traktorów. I tam usłyszałem o formowaniu się polskiej armii. 26 maja 1943 roku byłem już w Sielcach nad Oką.

Wiem z opowieści, jakie wzruszenia towarzyszyły rodakom tam wówczas trafiającym.

– Mogę opowiedzieć o swoich odczuciach. Jako przybyły ze Stalingradu, wzbudzałem życzliwe zainteresowanie. Zainteresował się mną uczestnik bitwy stalingradzkiej ppor. Aleksander Chodźko, z pochodzenia Polak z Irkucka. Był on dowódcą baterii dział przeciwpancernych 3 pp. Po rozmowie i krótkim egzaminie zdecydował wraz z dowódcą artylerii pułku por. Włodzimierzem Rostowskim, że obejmę funkcję zastępcy dowódcy



baterii ds. liniowych. Jednak po pewnym czasie musiałem przejść na inną funkcję w baterii. Atmosfera w pułku była serdeczna, a przyjacielskie stosunki spowodowały, że uznałem go za swój rodzinny dom. Pułkiem dowodził ppłk Tadeusz Piotrowski, bardzo sympatyczny i zdolny oficer. Pięknie mówił po polsku. Często na odprawach zwracał się do nas per panowie oficerowie, a żartując zapewniał, że 3 pp pierwszy wejdzie do Warszawy.

Miałem szczęście, że w składzie 3 pp przeszedłem cały szlak bojowy od Lenino do Warszawy i Berlina. Byłem dwukrotnie ranny – 14 września 1944 roku na Pradze i 2 lutego 1944 roku pod Podgajami na Wale Pomorskim.

Ze szpitali, bez żadnych skierowań wracałem do swego macierzystego pułku. Przyjmowano mnie radośnie, z otwartymi rękami. Tego się nie zapomina.

Na ile jednak wyczuwaliście polityczne rozgrywki w 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki?

– Wprawdzie docierały do nas słuchy o politykowaniu grupy o różnych poglądach i koncepcjach politycznych, ale nie wiedzieliśmy o ich tajemnych działaniach. Wśród nich byli i przeciwnicy Wojska Polskiego, jak też i zwolennicy różnych koncepcji ustrojowych przyszłej Polski. My, żołnierze, godziliśmy się, że Polska ma być ludowa, czyli bez wyzysku, z ziemią dla chłopów.

Po bitwie pod Lenino, Dywizja Kościuszkowska została wycofana z walki. Była późna jesień 1943 roku, zbliżały się Święta Bożego Narodzenia.

– W końcu listopada Dywizja została skierowana w rejon Smoleńska. Sztab 3 pp rozmieścił się w dużej wsi Janowo, a pododdziały w pobliskich wioskach. Nasza bateria przeciwpancerna, która podczas bitwy nie poniosła żadnych strat, rozlokowała się w małej biednej wiosce Huszczyno, składającej się z kilkunastu chat na lewym, bagnistym brzegu Dniepru. We wsi rządziły kobiety, ponieważ oprócz dzieci pozostało tylko trzech starych schorowanych inwalidów, i dawały sobie z tym radę. Ja wraz z dowódcą baterii ppor. Mikołajem Chodźko zamieszkaliśmy w wielopokoleniowej rodzinie Klujowych. Przyjęto nas bardzo gościnnie i serdecznie.

W grudniu wszyscy przygotowaliśmy się do Świąt Bożego Narodzenia. Chcieliśmy – choć daleko od swoich bliskich i rodzinnych stron – obchodzić je tradycyjnie. Chorąży Feliks Przydryga dowódca plutonu i jego zastępca plut. Stanisław Werycho uczyli chętnych kołęd i pastorałek. Dzielnie pomagali im kan. Siemko wraz z nieodłączną harmonią, która towarzyszyła mu na syberyjskim zesłaniu. Postarano się, by w każdym mieszkaniu, gdzie przebywali żołnierze, była, chociażby nawet mała choinka. Z kwatery pułku uzyskano opłatek.

W wieczór wigilijny wraz z dowódcą odwiedziliśmy wszystkich żołnierzy. Składaliśmy sobie życzenia, śpiewaliśmy kolędy. Miejscowi, zaproszeni do wspólnego stołu, wraz z nami świętowali. Jednak myślami każdy z nas był ze swymi najbliższymi.

Dwa tygodnie później przypadły równie uroczyste obchodzone Święta w obrządku prawosławnym.

Dokończmy jeszcze Pańską biografię.

– Po zakończeniu wojny postanowiłem na stałe związać się z wojskiem. Jednak w latach pięćdziesiątych ujawniłem, że mam brata za granicą. To spowodowało, że zdjęto mnie z zajmowanego stanowiska i odesłano na boczny tor. Ubiegałem się wtedy, bez powodzenia, o możliwość studiowania w akademii wojskowej. Studia w końcu odbyłem, ale później, w trybie zaocznym.

W 1970 roku zostałem zwolniony do cywila ze stanowiska Szefa Oddziału Kultury i Oświaty Wojsk Obrony Powietrznej Kraju. Będąc na emeryturze pracowałem jeszcze zarobkowo przez 18 lat i działałem społecznie przez ponad 30 lat na odcinku kombatantkim, przede wszystkim w środowisku kościuszkowskim. Byłem jednym z założycieli Związku Żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego.

Związek powstał przed dziesięcioma laty jako samodzielna organizacja. Ma ona status zrzeszenia, które podjęło się obrony dobrego imienia tego wojska. Wiemy, że oficjalnie nie funkcjonowała nazwa „ludowe”, ale tak potocznie mówiono. Ten przymiotnik nam niczym nie wadzi i niczego nie ujmuje.

Teraz pełnię trzy funkcje: członka Zarządu Oddziału Mazowieckiego ZKR PiBWP, przewodniczącego Stołecznej Rady Kombatantów WP i wiceprzewodniczącego Rady Krajowej WP.

Rozmawiał
Adam DOBRŃSKI

29 lipca w Warszawie odbyła się promocja książki Stanisława Kopfa „Powstańcy w obozach jeńческих” z serii *Warszawskie Termopile 1944*. Organizatorami spotkania byli: Fundacja „Wystawa Warszawa Walczy 1939-1945”, Muzeum Historyczne m.st. Warszawy i Wydawnictwo Naukowe ASKON.

30 lipca w Warszawie z okazji 59. rocznicy Powstania Warszawskiego w kościele św. St. Kostki została odprawiona msza św. w intencji bohaterów Warszawy. Odbył się też koncert „Bohaterom Warszawy” z udziałem artystów scen warszawskich i Chóru Reprezentacyjnego Artystycznego Zespołu Wojska Polskiego.

30 lipca w Warszawie w Centrum Konferencyjnym WP odbyło się spotkanie poświęcone historii Oddziału do Zadań Specjalnych Kedywu Komendy Głównej Armii Krajowej „Agat” – „Pegaz” – „Parasol”. Wręczono odznaki „Zasłużony dla m.st. Warszawy”.

31 lipca w Warszawie kombatanci oraz przedstawiciele władz Żoliborza złożyli kwiaty przed Pomnikiem Żołnierzy AK „Żywiciel”.

1 sierpnia na Opolszczyźnie Zespół ds. Współpracy Żołnierzy Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich oraz Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu zorganizowały patriotyczną uroczystość z okazji 59. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Po mszy św. w Opolu w kościele pw. Przemienienia Pańskiego, złożono wiązkę kwiatów przed Pomnikiem Armii Krajowej. Główne uroczystości odbyły się w Łambinowicach przed Pomnikiem ku czci Bohaterów Powstania Warszawskiego – jeńców obozu „Stalag 344 – Lamsdorf”. Złożono też kwiaty w Polskiej Nowej Wsi pod tablicą pamiątkową ku czci Lotników Powstania Warszawskiego.

U kombatantów w Opolu

6 listopada br. z kombatantami Opolszczyzny spotkał się kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych **JAN TURSKI**.



Podczas spotkania, minister Jan Turski powiedział m.in. iż duże znaczenie dla zbliżenia środowisk kombatanckich miały obchody 60. rocznicy śmierci gen. Sikorskiego oraz 60. rocznicy bitwy pod Lenino

Na spotkanie, którego gospodarzem była wojewoda **Elżbieta Rutkowska**, przybyli przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń kombatanckich województwa opolskiego oraz pełnomocników starostw do spraw organizacji kombatanckich. Wzięli w nim też udział dyrektorzy miejscowych ośrodków pomocy społecznej i przedstawiciele lokalnych władz samorządowych na czele z marszałkiem województwa opolskiego **Grzegorzem Kubatem**.

Problematyka dotyczyła szeroko pojętych spraw kombatanckich. Wojewoda Elżbieta Rutkowska przedstawiła rolę urzędu wojewódzkiego i starostw we wspieraniu działalności stowarzyszeń kombatanckich; pełnomocnik wojewody ds. kombatantów płk **Mieczysław Maślak** szczególną uwagę zwrócił na zagadnienia związane z opieką socjalną i medyczną oraz podkreślił

ustawowy obowiązek organizowania przez starostwa świąt państwowych i obchodów rocznicowych; Grzegorz Kubat omówił pomoc na rzecz środowisk kombatanckich i plany dalszego wspierania ich działalności.

Minister **Jan Turski** w swojej wypowiedzi wyróżnił województwo opolskie za dobrą pracę, należyte współdziałanie wszystkich stowarzyszeń kombatanckich oraz podejmowanie różnorodnych inicjatyw na rzecz kombatantów. – *Opolszczyzna – stwierdził – potrafiła przybliżyć parlamentarzystom regionu z wszystkich opcji politycznych problemy nurtujące obecnie kombatantów i potrzebę ustawowego ich rozwiązania, odstępując od zbiorowej odpowiedzialności.*

Minister znaczną część swego wystąpienia poświęcił sprawom socjalno – bytowym i zdrowotnym. Szczegóło-

wo naświetlił mechanizmy funkcjonujące dotychczas w zakresie niektórych uprawnień kombatanckich, a także kondycję finansową Urzędu. Odniósł się także do konieczności podniesienia rangi odznaczeń bojowych, a szczególnie Orderu Wojennego *Virtuti Militari*, którego kawalerami jest obecnie około 800 kombatantów. W tej sprawie, Urząd 7 maja 2003 r. skierował do wojewodów wytyczne, w których przedstawiono konieczność nawiązania do dobrej tradycji Rzeczypospolitej okresu międzywojennego – otaczania szczególną opieką osób posiadających najwyższe odznaczenia wojenne.

Podczas dyskusji **Henryk Kosidło** – przewodniczący Rady Wojewódzkiej Współdziałania Kombatantów, przedstawił kilka nieuregulowanych

Uroczystości w Publicznej Szkole Podstawowej nr 30 im. Armii Krajowej w Wałbrzychu

85. rocznica odzyskania Niepodległości

W historii każdej szkoły są wydarzenia, które trwale wpisują się w księgę jej dziejów. Jednym z takich wydarzeń było nadanie naszej szkole imienia Armii Krajowej, poświęcenie Sztandaru Szkoły i tablicy pamiątkowej. Do tradycji wpięły się także spotkania z kombatantami Armii Krajowej.

By uczcić pamięć żołnierzy walczących i poległych pod sztandarem Ojczyzny, 11 listopada br. odbyła się w szkole uroczystość poświęcona 85. rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości. Dyrektor szkoły **Marta Przyślewicz-Chruszcz** w mowie powitalnej oddała cześć bohaterom walczącym o wolność. Wymieniając nazwiska marszałka

Józefa Piłsudskiego, generała Władysława Sikorskiego, Władysława Andersa, Stefana Grota-Roweckiego oraz miejsca walk, gdzie polegli polscy żołnierze stwierdziła, że to święto jest symbolem bezpiecznej i sprawiedliwej Polski, o którą walczyli.

W tym szczególnym dniu w murach naszej szkoły gościli przedstawi-

ciele Niezależnego Ruchu Kombatantów Armii Krajowej, Kuratorium Oświaty, Wydziału Edukacji i Wychowania, władz samorządowych, nauczyciele, rodzice i uczniowie szkoły.

W części artystycznej uczniowie zaprezentowali montaż słowno-muzyczny, składający się z pieśni i wierszy powstańczych, a także z tańców polskich – uczniowie klas

problemów. Mówił też o małej efektywności władz państwowych w rozwiązaniu wielu spraw socjalnych i zdrowotnych kombatantów. Wskazał m.in. na konieczność zmiany ustawy kombatanczej, za czym przemawia jej niespójność z Konstytucją RP, której art. 19 mówi o weteranach, a ustawa całkowicie pomija określenie „weteran”.

Prezes Zarządu Okręgu ZKRP i BWP wyraził podziękowanie Urzędowi ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych za bardzo dobrą organizację obchodów 60. rocznicy śmierci gen. Władysława Sikorskiego i bitwy pod Lenino. Wyraził też pogląd, że kierowanie Urzędem w okresie zapaści finansowej państwa jest trudniejsze, niż w latach poprzednich. Wskazał ponadto na niepokojące zjawisko spadku szacunku do tradycji i wartości patriotycznych. Media – w poszukiwaniu sensacji – często zapominają o rocznicach historycznych. Urząd winien czynić większy wysiłek w zwalczaniu zjawiska fałszowania historii przez historyków określonej opcji. Kombatantom, uczestnikom II wojny światowej, zależy na tym, aby młodemu pokoleniu zostawić realną i obiektywną ocenę faktów historycznych.

Ponadto, zebrani zapoznali się z postulatem wysuniętym przez ZKRP i BWP w grudniu 1999 r.,

który zamyka się w hasło „Kombatancie nie jesteś sam”. Mówiono też o stopniu jego realizacji wspólnie z władzami samorządowymi. W wypowiedziach nie pominięto też krzywdy, jaką wyrządziła zasłużonym kombatantom weryfikacja, prowadzona pod kierownictwem Jacka Taylora. O przeżyciach osób, pozbawionych uprawnień kombatanczych mówili: prezes Zarządu Okręgu Związku Inwalidów Wojennych mjr **Mieczysław Piwowar** i prezes Zarządu Okręgu ZKRP i BWP.

Wystąpienie **Brygidy Jakubowicz**, która zajmuje się w imieniu starostwa w Brzegu sprawami kombatanczymi, dotyczyło form i metod współpracy z organizacjami kombatanczymi.

Program wizyty w Opolu był bardzo bogaty. Minister Jan Turski obejrzał wystawę „Wojsko Polskie na Wschodzie w 60. rocznicę bitwy pod Lenino”, a także w asyście wojewody i prezesów stowarzyszeń złożył kwiaty w kwaterze kombatanczej na miejscowym cmentarzu.

Wizytę w Opolu zakończyło spotkanie z mieszkańcami Domu Pomocy Społecznej „Kombatant”. Minister zapoznał się z warunkami mieszkania, opieką zdrowotną, dorobkiem kulturalnym i działalnością statutową pracującego tam Koła ZKRP i BWP.

Stefan SZELKA



Delegacja Niezależnego Ruchu Kombatantów Armii Krajowej ze Szczawna-Zdroju. Od lewej: por. Janusz Nejman, por. Urszula Szeles, por. Bronisław Glapiak

zerowych zatańczyli poloneza i krakowiaka. Program został przygotowany przez **Janinę Kargol**, **Janinę Justyńską** oraz **Jerzego Pernala**.

Pod koniec uroczystości delegacje szkoły i Niezależnego Ruchu Kombatantów Armii Krajowej złożyły wiązanki kwiatów przed tablicą pamiątkową. Goście, młodzież, nauczyciele i przede wszystkim żołnierze AK przeżyli chwile wzruszenia, szczególnie gdy otrzymali skromne pamiątki wykonane przez uczniów klas młodszych.

Za przygotowanie uroczystości uczniom i nauczycielom podziękowała kombatantka Armii Krajowej.

Na zakończenie uroczystości dokonano wpisu do kroniki szkolnej, zaś kombatanci spotkali się z uczniami na lekcji historii.

Barbara DZIERBIŃSKA

1 sierpnia w Pabianicach z inicjatywy miejscowego koła ŚZZAK odbyła się uroczystość upamiętniająca 59. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. W kościele pw. św. Mateusza odprawiono nabożeństwo za Ojczyznę oraz w intencji poległych i pomordowanych Żołnierzy Armii Krajowej i Szarych Szeeregów.

1 sierpnia w Warszawie w związku z 59. rocznicą Powstania Warszawskiego złożono kwiaty przy pomniku „Mokotów Walczy” w Parku im. gen. Orlicz Dreszera na Mokotowie. W uroczystości uczestniczyli kombatanci, harcerze i mieszkańcy Warszawy. Złożono też wieńce przed pomnikiem „Polegli Niepokonani” na Cmentarzu Wolskim.

1 sierpnia w Zielonce z inicjatywy SPK Oddział Zielonka w 59. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego przy pomniku żołnierzy Armii Krajowej odbyła się uroczystość upamiętniająca udział żołnierzy AK Rejonu II „Celków”. Po wysłuchaniu wspomnieniowej relacji, kombatanci, starosta powiatu wołomińskiego, władze miasta Zielonki, harcerze, dyrektorzy szkół, przedstawiciele OSP przy dźwiękach hejnału i melodii partyzanckich złożyli kwiaty przed pomnikiem Armii Krajowej oraz na miejscu egzekucji nad Czarnym Stawem.

2-12 sierpnia z Krakowa do Kielc przemaszerowali uczestnicy XXXVIII Marszu Szlakiem I Kompanii Kadrowej. Najwyższy patronat nad uroczystością objął ostatni Prezydent RP na Uchodźstwie Ryszard Kaczorowski. W marszu wzięli udział harcerze, żołnierze, weterani, uczniowie szkół im. J. Piłsudskiego oraz młodzież z Litwy i Ukrainy.

Ppłk Marian Drobik

- szef wywiadu ZWZ-AK

60 lat temu, w nocy z 8 na 9 grudnia 1943 roku, został aresztowany szef Oddziału II Komendy Głównej AK ppłk Marian Drobik. Znany pod konspiracyjnymi pseudonimami „Dzięcioł” i „Witold” był wybitną postacią Polskiego Państwa Podziemnego.

Działalność ppłka Drobika nie jest szerzej znana. Urodzony w 1898 w Komarówce, pow. radzyński, w 1915 wstąpił do Legionów, a w lutym 1918 do POW. Po maturze wybrał karierę wojskową. Od grudnia 1918, po ukończeniu Szkoły Podchorążych Piechoty, służył w WP. W wojnie z bolszewikami był trzykrotnie ranny (1921 – odznaczony Krzyżem Virtuti Militari). W latach 1926-1928 studiował w Wyższej Szkole Wojennej, a po jej ukończeniu służył jako oficer dyplomowany na wysokich stanowiskach sztabowych (w 1935 uzyskał nominację na stopień majora). W kampanii wrześniowej był szefem Oddziału III Sztabu Grupy Operacyjnej „Śląsk”. Już 25 września rozpoczął tworzenie Organizacji Wojskowej Lublina, a w październiku został szefem Sztabu Komendy Okręgu Lublin SZP-ZWZ. Do Warszawy, do Komendy Głównej ZWZ, został przeniesiony w maju 1940. Najpierw był oficerem Oddziału III, a od 1941 zastępcą ppłk. Wacława Berki, szefa Oddziału II. Wiosną 1942 od ciężko chorego ppłka Berki przejął funkcję szefa Oddziału II Komendy Głównej AK.

„Dzięcioł” kierował najdłużej Oddziałem II – niemal trzy lata: od wiosny 1941 roku jako zastępca, a od 1942 prawie do końca 1943 roku – jako szef wywiadu. Przeorganizował i ustalił nową strukturę Oddziału ze ścisłym określeniem zadań i obowiązków. Utworzono osiem wydziałów, zapewniono ich obsadę personalną.

Znacznie rozszerzyła się działalność sieci wywiadowczych. Objęły one obszary zachodnie – Austrię, Rzeszę, Czechosłowację, a także Ge-

neralne Gubernatorstwo oraz tereny wschodnie. Na podstawie meldunków wysyłanych co miesiąc przez kurierów do Londynu można stwierdzić, iż Biuro Studiów Wojskowych przekazywało coraz dokładniejsze informacje o potencjale armii niemieckiej i ruchach wojsk, a także nastrojach wśród żołnierzy (tzw. akcja „N”). W Biurze Studiów Przemysłowych opracowywano informacje odnoszą-



W uznaniu zasług ppłk Marian Drobik odznaczony był Krzyżem Virtuti Militari V klasy (1921),

Krzyżem Niepodległości (1937), Złotym Krzyżem Zasługi (1938) oraz trzykrotnie Krzyżem Walecznych (28 września 1944). W marcu 1944 przedstawiono go do odznaczenia Krzyżem Virtuti Militari IV klasy.

ce się do potencjału przemysłu zbrojeniowego Niemiec, typowano obiekty przeznaczone do zniszczenia oraz przedstawiano skutki bombardowań.

Znaczące osiągnięcia wywiadu w tym okresie to m.in. przyczynienie się do wykrycia, a następnie zniszczenia przez samoloty alianckie ośrodka prób i produkcji broni raketowej V1 i V2 w Peenemünde (sierpień 1943). Także znaczącym osiągnięciem było wykrycie planów nowych typów łodzi podwodnych. Liczne aresztowania pod koniec 1943 roku zachwiały pracą wywiadu. Gestapo dopadło Mariana Drobika w nocy z 8 na 9 grudnia 1943

roku, gdy przyjechał do swej siostry Czesławy Iwanickiej, mieszkającej w Podkowie Leśnej Zachodniej. Po krótkim badaniu na Szucha w Gestapo został wywieziony do Berlina. Dotąd nie wiadomo, gdzie i kiedy został zamordowany.

Nie została też dokładnie wyjaśniona przyczyna, dla której „Dzięcioł” próbował pozbawić się życia pod koniec listopada 1943 roku, podczas odprawy Komendy Głównej, kiedy to miał referować meldunek miesięczny wywiadu (meldunki były wysyłane do Londynu, do Sztabu Naczelnego Wodza). „Anta” (Maria Kossak) kierowniczka sekretariatu „Dzięcioła” powtórzyła Stanisławowi Jankowskiemu „Agatonowi”, oficjalnie przyjętą wówczas wersję. „Agaton” z kolei przytoczył ją w znanej książce *Z fałszywym Ausweisem w okupowanej Warszawie* (Warszawa 1988):

Oto fragmenty relacji „Anty”:

W końcu listopada 1943 roku w lokalu kontaktowym na Tamce odbywała się odprawa Komendy Głównej AK, na której „Dzięcioł” miał referować miesięczny meldunek wywiadowczy. (...) W czasie, kiedy „Dzięcioł” przeglądał meldunek, dały się słyszeć hałasy w przedpokoju. Wpadł „Szymon” z pistoletem w rękę. Gdy otworzyły się drzwi do przedpokoju, wyraźnie było słychać kopanie w drzwi wejściowe. – Wszystko przepadło – powiedział „Dzięcioł”. (...) Stałam przy stole i powiedziałam: – jeszcze można zniszczyć meldunek. „Dzięcioł” w odpowiedzi potrząsnął głową i powtórzył – wszystko przepadło. Stanął w kącie przy drzwiach odwrócony do mnie tyłem. Posłyszałam suchy trzask, myślałam, że repetuje pistolet. Ale za chwilę poczułam zapach gorzkich migdałów. Po

chwili wrócił uspokojony „Szymon”. To inkasent elektrowni, wyraźnie „na bańce”, tak gwałtownie dobijał się do drzwi. Wówczas „Dzięcioł” odwrócił się, był błądy. Otrułem się – powiedział.

Wersja ta – jak stwierdza Danuta Stępniewska („Nusia”, Nusia”), kierowniczką sekretariatu Biura Studiów Przemysłowych – nie jest jednak prawdziwa. Chodziło raczej o różnice w poglądach politycznych. Przekonanie to potwierdzają wspomnienia Haliny Zakrzewskiej „Bedy” (*Niepodległość będzie moją nagrodą*, t. I, Warszawa 1994), która szeroko opisuje poglądy „Witolda” w sprawie stosunków polsko-sowieckich. Podobnie przedstawiła to „Anta” kilku zaufanym osobom – w tym Ludmile Hausbrandt „Alicji”, kierownicze łączności i jej mężowi Andrzejowi oraz Danucie Stępniewskiej. Jak wiadomo, „Anta” słyszała całą rozmowę będąc w sąsiednim pokoju.

Na zakończenie przedstawiamy relację Hanny Szczepkowskiej-Mickiewiczowej („Hanka”, „Nela”), która była łączniczką do specjalnych poruczeń Mariana Drobika. Jej mąż, Adam Rymwid Mickiewicz „Konrad”, był szefem Biura Studiów Przemysłowych Oddziału II KG AK. Mieszkali wraz z rodziną w Milanówku:

Marian Drobik, szef wywiadu ZWZ-AK, w pierwszym okresie okupacji niemieckiej mieszkał w Milanówku (...) a potem przeniósł się do Leśnej Podkowy Zachodniej, gdzie zamieszkała Czesława Iwanicka, jego siostra. (...) Wielokrotnie jadąc służbowo do Warszawy wstępowałam tam po rozkazy zostawione dla mnie u Czesi – ustne lub pisemne. (...) Ojciec mój, znany rzeźbiarz, profesor Jan Szczepkowski, rzeźbił portret „Witolda”, który bywał u nas częstym gościem. Któregoś dnia jesienno 1942 roku przyszedł „Witold” do nas i zaczął rozmowę na temat konieczności porozumienia się z bolszewikami – cytuję dokładnie: „Oni tu wcześniej czy później przyjdą – tej sile nie zdołamy się skutecznie przeciwstawić. Musimy znaleźć jakąś formę porozumienia, bo

dopuszczymy do wyniszczenia AK i wyępienia najwspanialszych ludzi inteligencji polskiej, ziemiaństwa i arystokracji. Pozostaną ci, co mają giętkie karki i otwarte kieszenie”. (...) Pod koniec listopada 1943 roku byłam u rodziców w mieszkaniu; nagle otworzyły się drzwi, wszedł Adam i powiedział: „Marian otrul się cyjankiem, ratuj go w szpitalu”. Było spotkanie w jednym z lokali „Grzegorza” [Tadeusz Pełczyński] i „Witolda”, w którym znajdowali się poza nimi dwoma również „Anta” [Maria Kossak] i „Szymon” [Ryszard Krzywicki] i jeszcze ktoś w innym pomieszczeniu. Słyszano bardzo burzliwą rozmowę. Po chwili „Witold” wyszedł wzburzony. W tym samym czasie zadzwoniono do drzwi – nie kodem. „Witold” wyjął cyjanek i połknął. Nie dzwonek był przyczyną tego czynu! (...) Po powrocie ze szpitala „Witold” przyjechał do nas. „Miałem kłopoty. Przyszedłem się pożegnać – powiedział. – Zdjęto mi obstawę – to już nie potrwa długo. Proponowano wyjazd do Anglii – nie przyjąłem. Chcę zostać do końca w kraju”.

Każdej niedzieli rano sześliśmy do rodziców – pisze na zakończenie swojej relacji Hanna Mickiewiczowa – jak ojciec to nazywał „na rodzinne pogaduszki”. Tego ranka powiedział: „Zaraz wracam. Muszę zejść do pracowni skropić rzeźby, ażeby nie zaschły”. Po kilku minutach wrócił błądy jak ściana. „Chodźcie do pracowni” – zawołał drżącym głosem.

Zeszliśmy. Na podłodze leżała zaplątana w okrywające portret szmaty głowa „Witolda” z szeroką szramą od środka czoła – ze strony lewej w tył głowy, głęboka na grubość grubego palca ręki. Spadając, o podstawę cokołu uderzyła czołem. Rusztowanie było mocne, solidne, szerokie, glina nie wyschnięta. Staliśmy wszyscy oniemiały z przerażenia i rozpacz.

Zabraliśmy ją do domu, nie odlaliśmy w gipsie – zasuszyliśmy w tym stanie, jak spadła. Znajduje się w naszym domu, w muzeum rzeźb mojego ojca Jana Szczepkowskiego, w gablocie.

Oprac. Danuta STĘPNIEWSKA
i Bożena MATERSKA

5 sierpnia w Warszawie w Muzeum Niepodległości została otwarta wystawa *Gloria Victis* w 140. rocznicę Powstania Styczniowego.

13 sierpnia w Warszawie, w 59. rocznicę wybuchu czołgu pułapki na Starym Mieście, dla uczczenia pamięci ofiar tej masakry – żołnierzy Armii Krajowej i ludności cywilnej, została odprawiona msza św. w Archikatedrze św. Jana. Przed Głazem Pamiątkowym upamiętniającym to wydarzenie zostały złożone kwiaty.

13 sierpnia we Wrocławiu w ramach obchodów święta WP na dziedzińcu Sztabu ŚOW wręczono odznaczenia i awanse. Kilkadziesiąt osób otrzymało złote, srebrne i brązowe Krzyże Zasługi, medale „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny” oraz Medale za Zasługi dla Obronności Kraju. Ponad sto osób awansowano na wyższe stopnie oficerskie.

14 sierpnia w Stęszewie z okazji Dnia Wojska Polskiego i 83. rocznicy Bitwy Warszawskiej, Koło Miejsko-Gminne ZKRPIBWP w Stęszewie zorganizowało w Muzeum Regionalnym spotkanie kombatantów, przedstawicieli władz miasta i gminy oraz mieszkańców. Bohater spotkania – uczestnik wojny polsko-bolszewickiej 102-letni por. Andrzej Gmerek został uhonorowany listem gratulacyjnym. Prezes koła Marceli Szała wręczył 12 osobom podziękowania za stałą współpracę i wkład w rozwój Związku.

15 sierpnia w Białej Podlaskiej z inicjatywy Zespołu ds. Społecznych Zarządu Rejonowego Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego oraz przy wsparciu społeczeństwa białkopodlaskiego została odstonięta tablica pamięci narodowej na frontonie kościoła pw. Błogosławionego Honorata. Została poświęcona bohaterskim żołnierzom polskim poległym w wal-

Ciąg dalszy na str. 14

W gościnie za wielką wodą

Przez niemal miesiąc mogłem zapoznawać się ze skarbami zgromadzonymi w salach muzealnych i w archiwach Zakładów Naukowych Orchard Lake w Stanach Zjednoczonych oraz uczestniczyć w uroczystościach kombatanckich. Pozostały bardzo miłe wspomnienia, także liczne notatki i zdjęcia, które ukazują ten bardzo mało znany dorobek naszych rodaków za wielką wodą.

Polski zakątek w Orchard Lake

Dzięki mądrości i uporowi ks. **Józefa Dąbrowskiego**, powstańca 1863 roku, powstało w Detroit polskie seminarium duchowne. W 1907 r. zostało przeniesione do pobliskiego Orchard Lake, miejscowości położonej nieopodal jeziora, gdzie cisza pomagała w skupieniu myśli i kształceniu charakterów. W 1929 r. powstało tu również Kolegium NMP. Historia obu szkół to bogata opowieść. Wiele mogą o niej powiedzieć: główny archiwista ks. prałat dr **Roman Nir**, były kanclerz Polskich Zakładów Naukowych ks. prałat dr **Stanisław Milewski** i ks. prałat **Zdzisław Peszkowski**.

Mija właśnie dwadzieścia lat od założenia w Orchard Lake Fundacji i Centrum 2 Korpusu Polskiego. Inicjatywa wyszła od inż. **Bogdana Bereźnickiego**, szybko dołączyli przedstawiciele różnych środowisk



kombatanckich, wielką życzliwość okazały władze kościelne. Powstały małe muzea, głównie z pamiątkami z okresu II wojny światowej: sale 2 Korpusu Polskiego, Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Stanach Zjednoczonych, Armii Krajowej, 1 Dywizji Pancерnej, lotników, Brygady Świętokrzyskiej – Narodowych Sił Zbrojnych. Można tu sięgnąć po wydawnictwa, relacje i dokumenty, można też umówić się na spotkanie z polskimi kombatanami, którzy zawsze pamiętają o świętowaniu polskich rocznic historycznych. Ostatnio okazały przebieg miały majowe obchody 59-lecia walk o Monte Cassino przygotowane pod kierownictwem **Bohdana A. Grodzkiego**, wieloletniego prezesa Fundacji i Centrum.

Jest w Orchard Lake kaplica pod wezwaniem Matki Bożej Kozielskiej, a ks. Nir tworzy Centrum Informacyjne o polonijnych zbiorach, archiwach, bibliotekach i muzeach w całym Stanach Zjednoczonych.

Niezwykłe znaczki

Sala nr 301. Znajdują się tu m.in.: gablotka z licznymi odznaczeniami i dyplomami fundatora, wspomnianego już Bogdana Bereźnickiego (miejsce specjalne zajmuje okazały dyplom z błogosławieństwem apostolskim Jana Pawła II z okazji 50-lecia ofiarnej pracy dla dobra Katolickiej Polonii w USA oraz utworzenia „Muzeum WP”), kącik 2 Korpusu, fotografie znanych osobistości amerykańskich i polskich z dedykacjami. Pod dy-



płomem umieszczona jest reprodukcja obrazu Matki Boskiej Kozielskiej, wykonana we Włoszech w roku 1946 przez 12 Kompanię Geograficzną 2 Korpusu Polskiego, pobłogosławiona przez polskiego papieża. W gablotach leżą monety świata, walory filatelistyczne, w tym 2 Korpusu, poczty osiedli polskich w Italii z 1945 r. i PCK. Są również medale ze szczególnym ukierunkowaniem na osobę Jana Pawła II i miasto Lwów. O Lwowie przypominają jeszcze liczne fotografie, książki i albumy oraz prasa. Do gablotki katyńskiej dodano zegar, na którego tarczy zostały umieszczone odznaki jednostek 2 Korpusu.

18 sierpnia 1942 roku dowództwo Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR wydało znaczek „Dojdziemy” o wartości 50 kopiejek, przeznaczony dla potrzeb wewnętrznych Polskiej Poczty Polowej. Wyprodukowano 3017 egzemplarzy tego znaczka, ale sprzedano tylko 263 (w ciągu trzech dni). Projekt musiał być zaniechany, po-

nieważ widniała na nim mapa Rzeczypospolitej z Warszawą, Wilnem i Lwowem, ku którym to miastom podążała Polka z dziećmi, a drogę wskazywał jej polski żołnierz. Ukazała się więc inna wersja tego znaczka – z grupą żołnierzy w centrum i Orłem Białym w tle. Na rysunkach bocznych są elementy krajobrazów z dalekiej północy i stepów. Najbardziej wymownym pozostaje „tytułowy” napis.

Z owych 3017 wydrukowanych egzemplarzy, dalszych 92 ofiarowano w latach 1942-1949 głównie obcokrajowcom. Zaginęło 128 znaczków, 131 umieszczono już po wojnie w zbiorach muzealnych, część trzeba było zniszczyć ze względu na zły stan techniczny, a 1000 przeznaczono w 1949 r. do sprzedaży. Stwierdzenie ich autentyczności następowało przez podpisanie stosownego zaświadczenia. Na reprodukowanym w sali 301 egzemplarzu widnieje podpis gen. Władysława Andersa.

Zwycięzcy pancerniacy

Ekspozycja w sali 202 zaczyna się od udokumentowania walk obronnych 10 Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej w dniach od 1 do 18 września 1939 r. Zwraca uwagę mapa walk 1 Polskiej Dywizji Pancerniej, umieszczono tu także liczne pamiątki osobiste, duże portrety przypominają gen. **Stanisława Maczka** i gen. **Klemensa Rudnickiego**. Obszerną część ekspozycji poświęcono Polkom z Armii Krajowej uwolnionym z obozu w Oberlangen, co dało okazję do ukazania walk Powstania Warszawskiego. W centrum sali ustawiono trzy umundurowane modele. Na pewno duże zainteresowanie, zwłaszcza osób młodych, budzą modele sprzętu bojowego tej przesławnej dywizji, w tym 7czołgów i 2 transporterów opancerzonych.

„Starzy lotnicy...”

W sali pamiątek lotnictwa polskiego z lat 1940-1945 umieszczono kilka mundurów, modele samolotów, odznaki dywizjonów. Jest tu dużo zdjęć, albumów, książek i czasopism. Zaciekała mnie dokumentacja ze zjazdów lotniczych w USA i Kanadzie. Chyba najlepiej zapamiętano w Detroit uroczystości otrzymania pięknego sztandaru. Odbyły się one 9 i 10 listopada 1963 r., a protektorat przyjął gen. **Ludomił**



Rayski, wieloletni dowódca lotnictwa polskiego. W sobotę, 9 listopada licznie zebrani goście stawili się na bankiecie w sali Kolumba Holy Cross Council. W drzewce sztandaru wbito gwoździe. Koszt złotej plakietki został ustalony na 15 dolarów, złotego gwoździa na 5 dolarów, a srebrnego na 3 dolary.

Potem rozpoczął się błękitny bal lotniczy. Następnego zaś dnia przed kościołem św. Floriana zebrały się poczty sztandarowe. W trakcie mszy św. poświęcono sztandar, a na koniec zrobiono wspólne zdjęcie. Wśród gości honorowych znalazł się między innymi **Bolesław Orłowski**, autor wspomnień „Do krainy wschodzącego słońca”.

Kontrowersje wokół Narodowych Sił Zbrojnych

W sobotę, 5 października 1996 r. odbył się zjazd żołnierzy NSZ w Farmington Hills, zakończony wspólną kolacją. Rankiem niedzielnym zebrano się w Orchard Lake, tu odpra-

wiono mszę za poległych i zmarłych żołnierzy NSZ. Po jej zakończeniu, w pokoju nr 224 ks. kanclerz dr **Stanisław Milewski** poświęcił Archiwum i Muzeum Brygady Świętokrzyskiej. W wydanym z tej okazji folderze pokazano odznaki Brygady, medale pamiątkowe, rozkazy, dokumentację 204 Pułku Piechoty Ziemi Kieleckiej NSZ i kompanii wartowniczych w Niemczech, spisy ewidencyjne (ponad 15 tys. nazwisk), wnioski awansowe, dokumenty Samopomocy Żołnierzy Brygady Świętokrzyskiej, prasę, liczne wspomnienia... Źródła to wyjątkowo bogate, a temat wciąż budzi emocje.

Jan P. Wampuszyc:

W Detroit nigdy nie mieliśmy samodzielnego koła Narodowych Sił Zbrojnych. Było nas niewielu, wszyscy zapracowani, obarczeni obowiązkami. Żyliśmy potrójnym życiem: społecznym – polskim

i katolickim, amerykańskim, rodzinnym. Brakowało zawsze czasu, mieściły się języki, plany, zamysły (...).

Honoru Narodowych Sił Zbrojnych bronili głównie nasi koledzy z Chicago, ich też staraniem powstało Muzeum w Orchard Lake, a najwięcej nad nim napracował się Jerzy Gnat i Stanisław Jaworski. Były i są też podziały pokoleniowe. Słyszysz się postulaty, by stare organizacje polonijne zastąpić nowymi. Te stare wcale się jednak do końca nie zużyły, mają swoją ustaloną pozycję, czego przykładem Kongres Polski. Można się z nim nie w pełni zgadzać, ale nie można nie docenić jego dokonań (...). W Detroit przedłużeniem kombatanckiego życia będzie Wanda Park, nowe centrum z domkami mieszkalnymi i z dużym klubem, zaś do szeregów niechaj dołączą nasi młodszy rodacy, byli żołnierze z ostatnich wojen toczonych przez USA. Liczymy również bardzo na harcerzy i inne organizacje młodzieżowe. (cdn.)

Adam DOBRŃSKI

Ciąg dalszy ze str. 11

ce za Ojczyznę na wszystkich frontach II wojny światowej. W drugiej części uroczystości związanej z obchodami święta Wojska Polskiego kilkunastu kombatantów otrzymało nominację na stopień porucznika i podporucznika.

15 sierpnia w Podkowie Leśnej w kościele św. Krzysztofa została odsłonięta płaskorzeźba przedstawiająca Matkę Boską AK-owską – patronkę żołnierzy Armii Krajowej. Po uroczystej mszy św. z udziałem pocztów sztandarowych, przed wizerunkiem złożono kwiaty. Odbył się też koncert melodii powstańców z recytacjami aktorów.

15 sierpnia w Stęszewie z okazji 83. rocznicy Bitwy Warszawskiej została odprawiona msza św. w kościele Świętej Trójcy. Uczestnicy mszy wraz z ks. kanonikiem Janem Małętą udali się na rynek, by oddać hołd poległym – delegacje złożyły wiązanki kwiatów przed Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich. Uroczystość zakończyło odśpiewanie Hymnu Polskiego.

15 sierpnia w Szczawnie-Zdroju z okazji Dnia Wojska Polskiego odbyło się spotkanie członków Niezależnego Ruchu Kombatantów AK Oddział w Szczawnie-Zdroju z władzami miasta. Prezes Janusz Nejman otrzymał List Gratulacyjny dla członków związku z wyrazami szacunku i uznania za pracę dla środowiska.

17 sierpnia w Busku uczestnicy uroczystości poświęconej 83. rocznicy najazdu bolszewickiego na Polskę pomodlili się na kwaterze Legionistów, poległych w walce z konnicą Budionnego. Następnie w Zadwórzcu, u stóp Mogiły Poległych Bohaterów Polskich Termopili wysłuchano mszy św. i złożono wieńce.

Przywrócić pamięć

Konstatacje z Syktywkaru

Świat po gułagach. Przewyciężenie komunistycznej spuścizny we wschodniej Europie. Rehabilitacja i kultura pamięci – to główne wątki sympozjum zorganizowanego w dniach 10-11 września 2003 r., w Syktywkarze.

Organizatorami dwudniowego sympozjum, które odbyło się w położonej w głębokiej tajdze stolicy Republiki Komi, autonomicznej republiki w ramach Federacji Rosyjskiej, były: Naukowo-Informacyjne Centrum – MEMORIAŁ – Sankt Petersburg, Fundacja POKAJANIJE-Syktywkar-Komi, Republikańska Akademia Państwowej Służby i Zarządzania-Komi, Narodowe Muzeum Republiki Komi oraz Fundacja im. Konrada Adenauera – Oddział w Sankt Petersburgu.

Autorzy wielu referatów i wystąpienia podejmowali problem rehabilitacji ofiar politycznych represji. Republika Komi była terenem, na którym występowała koncentracja łagrów, zlokalizowanych wokół trasy kolejowej: Kotłas-Workuta, liczącej ok. 1,5 tys. km i budowanej w latach II wojny światowej kosztem niewolniczej pracy tysięcy uwięzionych.

Uczestnicy sympozjum prezentowali także dokonania działaczy, zrzeszonych w terenowych ogniwach Stowarzyszenia MEMORIAŁ oraz w miejscowych strukturach Fundacji

POKAJANIJE. Na przykład **Walentina Adujewa**, mieszkanka Inty, odnajduje miejsca straceń, oznacza je krzyżami i imiennymi tabliczkami, by choć taki ślad się zachował... Podobne działania podejmują społecznicy z Syktywkaru, pod kierownictwem Michaiła Rogaczewa i Nikołaja Morozowa. Jednocześnie gromadzona jest dokumentacja i udostępniana krewnym ofiar komunistycznych represji. Na szczególną uwagę zasługuje otwarta w dniu obrad wystawa „Leningrad-Workuta” opracowana w oparciu o autentyczne dokumenty opatrzone komentarzem więźniów-łagierników.

Polskie referaty wygłosili: **Roman W. Bar** – *Doświadczenia Środowiska Borowiczan w dokumentowaniu i upamiętnianiu losów i martyrologii żołnierzy Armii Krajowej, więzionych w latach 1944-1947 w łagrach nr 270 GUPWINKWD-MWD-ZSRR w rejonie Borowicz, dr Hieronim Grala* – *Między pamięcią i tradycją... O specyfice świadomości historycznej Polaków*, **Stanisław Mikke** – *O znaczeniu ekshumacji w miejscach pochówku dla ochrony pamięci o ofiarach represji.*

O zainteresowaniu polską problematyką świadczy fakt, iż uczestniczący w sympozjum **Leonid M. Wakujew**, przewodniczący rosyjskiej Komisji Praw Człowieka oraz **Aleksiej W. Makiejew** z Ministerstwa Spraw Zagranicznych Federacji Rosyjskiej – już w bezpośrednich rozmowach podkreślali konieczność kontynuowania tego rodzaju bezpośrednich form współdziałania, by przywrócić pamięć.

Oprac. (red.)



Walentina A. Adujewa ze zdjęciami wykonanymi w miejscach pochówku

Posiedzenie Zespołu Doradczego ds. Opieki Zdrowotnej i Socjalnej nad Kombatantami

3 grudnia br. na swoim kolejnym spotkaniu pod przewodnictwem Emilii Bugajskiej obradował Zespół ds. Opieki Zdrowotnej i Socjalnej nad Kombatantami. W trakcie posiedzenia omówiono aktualne prace Urzędu nakierowane na doskonalenie metod i form opieki zdrowotnej kombatantów.

W obradach Zespołu uczestniczyli zaproszeni goście z Ministerstwa Zdrowia oraz dyrektor Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Lecznictwa Otwartego z Pragi Południe **Urszula Rogalska**, która podzieliła się z zebranymi formami wypracowanych najnowszych kierunków działań i funkcjonowaniem w praktyce oferty medycznej dla kombatantów.

Gospodarz spotkania **Krzysztof Skolimowski**, dyrektor Departamentu Stowarzyszeń i Spraw Socjalnych Urzędu przedstawił porządek obrad, nawiązując do przekazanych wcześniej przedstawicielom środowisk kombatanckich materiałów pomocniczych. Na pierwszym miejscu znalazła się relacja z przebiegu i efektów spotkania Prezydium Rady Kombatantów i Osób Represjonowanych z ministrem zdrowia **Leszkiem Sikorskim** (obszerna relacja ze spotkania w dniu 1 października br. ukazała się na łamach „Kombatanta” nr 11/2003). Następnie dyrektor K. Skolimowski omówił możliwości finansowej pomocy dla kombatantów w warunkach mniej zasobnych środków Państwowego Funduszu Kombatantów. Podkreślił wielką troskę kierownictwa Urzędu o właściwe traktowanie tych kombatantów, których sytuacja życiowa i skromne dochody zmuszają do ubiegania się o pomoc. Udzielenie wsparcia, którego często odmawia kombatantowi ośrodek pomocy społecznej, jest możliwe w Urzędzie do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, jednak tylko w sytuacji rzeczywistej potrzeby. Dyrektor K. Skolimowski przypomniał ponadto o procedurze indywidualnego składania wniosków i ich właściwym udokumentowaniu.

Dyrektor Urszula Rogalska przedstawiła nowatorski program opieki medycznej dla kombatantów, doskonalony od lat i wdrażany na Pradze Południe. W jego ramach mieści się propozycja innego przyjmowania pacjentów-kombatantów poprzez wpro-

wienie systemu kodowania kart medycznych. Warszawską Pragę zamieszkuje liczne środowiska kombatanckie. Dla nich SZPZLO prowadzi „białe soboty” i „białe niedziele”. Plan działania Zakładów Lecznictwa Otwartego w zakresie pracy ze środowiskiem kombatantów rejestrować będzie rzecznik ds. pacjenta. Specjalnie dla seniorów ukazuje się bezpłatny kwartalnik „Gazeta Pacjenta”, w którym publikowane są porady dotyczące schorzeń ludzi starszych oraz podstawowej profilaktyki.

Drugą formą nowatorskiego programu, powstałą po nakręceniu w Urzędzie Dzielnicy Praga Południe filmu o możliwościach dostępu do lekarza ludzi starszych, są wizyty domowe lekarza i pielęgniarki w domu kombatanta. Dyrektor Rogalska podkreśliła konieczność liczenia się z rachunkiem ekonomicznym w czasach reformy, wskazała na potencjalne możliwości radzenia sobie w trudnych sytuacjach, gdy potrzebna jest wyłącznie dobra wola. Pani dyrektor, lekarz z zawodu, wskazała na pojawiający się coraz częściej problem samotności i potrzebę kontaktów z innymi ludźmi. Potrzeby te mogłyby zaspokoić Kluby Seniora. Dyrektor U. Rogalska stwierdziła, iż rozwiązaniem tych problemów zainteresowane są również władze samorządowe.

K. Skolimowski i E. Bugajska wyrazili słowa uznania dla zaprezentowanych inicjatyw tak potrzebnych dla kombatantów.

Przedstawiciel Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej **Janusz Orsik** zwrócił uwagę na różnorodność zaprezentowanej metody; podkreślił pilną potrzebę skutecznej i szybkiej opieki nad kombatantami, w czym może być pomocne wprowadzenie systemu kodowania kart medycznych dla pacjentów.

Dyrektor **Stefan Pechciński** z Ministerstwa Zdrowia, koordynator do

spraw leczenia kombatantów, omówił projekt powołania przez Departament Ochrony Zdrowia i Polityki Lekowej Ministerstwa Zdrowia merytorycznego zespołu do spraw kombatantów oraz przedstawił podjęte już działania organizacyjne. Nawiązał do ustawy o restrukturyzacji zakładów opieki zdrowotnej, przytaczając projekt książki usług pacjenta, a także zaapelował o współpracę, aby sprawom kombatanckim nadać należytą rangę.

Dyrektor K. Skolimowski wskazał na potrzebę realizacji postulatów Rady Kombatanckiej, zwłaszcza równego traktowania osób represjonowanych i inwalidów wojennych; podkreślił też wagę postulatu Związku Inwalidów Wojennych o równy status inwalidy wojennego i wojskowego. Poinformował zebranych, iż minister **Jan Turski**, kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych prześle na ręce ministra Leszka Sikorskiego pismo w powyższej sprawie.

Podczas spotkania poinformowano członków Zespołu – przedstawicieli stowarzyszeń kombatanckich o warunkach i zasadach uczestnictwa oraz możliwościach organizacji turnusów rehabilitacyjno-leczniczych dla kombatantów inwalidów wojennych i wojskowych oraz inwalidów z ogólnego stanu zdrowia. Poinformowano o wdrożonej przez Departament Stowarzyszeń i Spraw Socjalnych akcji „Apteka przyjazna dla kombatanta”, i kontynuowaniu na łamach „Kombatanta” prezentowania aptek udzielających kombatantom przy zakupie leków rabatu.

Emilia Bugajska w zakończeniu obrad złożyła gościom i organizatorom spotkania serdeczne podziękowania za skuteczną i wytrwałą pracę na rzecz środowisk kombatanckich.

Jolanta I. ADAMSKA
Andrzej MOSSAKOWSKI



Uczczono Jego pamięć...

Dobiega końca rok 2003, ogłoszony Uchwałą Sejmu RP Rokiem Generała Władysława Sikorskiego. W 60. rocznicę śmierci Generała zorganizowano wiele uroczystości, podczas których uczczono jego pamięć i zasługi, ale też bohaterstwo polskich żołnierzy walczących o odzyskanie niepodległości podczas II wojny światowej.



Na łamach „Kombatanta”, oprócz szerokokich relacji o uroczystościach centralnych, przedstawialiśmy też informacje o obchodach lokalnych, konferencjach naukowych, szkolnych konkursach historycznych, nowych pomnikach Naczelnego Wodza i wystawach poświęconych jego działalności.

Wciąż napływają listy, opisujące przebieg uroczystości.

16 września w Gdańsku z inicjatywy Rady Kombatantów i Osób Represjonowanych woj. pomorskiego w Klubie Garnizonowym tablicę pamiątkową ku czci gen. Władysława Sikorskiego odsłoniли: wojewoda pomorski Jan Ryszard Kurylczyk, płk pil. Tadeusz Siczek i płk Zygmunt Odrowąż-Zawadzki. Tablicę poświęcił ks. ppłk Andrzej Molenowski, proboszcz Parafii Wojskowej w Gdańsku. (zdjęcie obok)

7 października w Rzeszowie w Muzeum Okręgowym została otwarta wystawa *Żołnierze generała Sikorskiego. Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie 1939–1945*. Otwarcie wy-

Listy do redakcji

Związek Weteranów Wojsk Polskich w Izraelu składa hołd Naczelnemu Wodzowi

Po klęsce wrześniowej 1939 r. Żydzi polscy zgłaszali się masowo na terenie Francji do wojskowych komisji rekrutacyjnych, które niestety ich odrzucały. Osobista interwencja generała Władysława Sikorskiego sprawiła, że nastąpiła zmiana i ponad 10 tys. Żydów, obywateli polskich, zasililo szeregi wojsk polskich we Francji.

15 stycznia 1942 r. odbyła się konferencja dziewięciu państw sprzymierzonych, znana w historii jako Konferencja St. James. Dotyczyła ona niemieckich przestępstw wojennych, a przewodniczył jej gen. Sikorski. Konferencja nie odniosła się do prze-

stępstw niemieckich popełnianych na ludności żydowskiej. Władysław Sikorski odpowiedział na petycję Światowego Kongresu Żydowskiego, że stało się tak, ponieważ każdy Żyd jest obywatelem swego państwa. Odpowiedź ta nie mogła zadowolić pytających, ale ważne było, że kwestia żydowska po raz pierwszy przedstawiona została w ten sposób na forum międzynarodowym.

Jednym z najdramatyczniejszych wystąpień generała, związanych z losem Żydów polskich, była jego wypowiedź 9 czerwca 1942 r. na falach radia BBC. W. Sikorski przyznał, że ludność żydowska

w Polsce skazana jest na zagładę. Dokonano rzezi dziesiątków tysięcy Żydów między innymi w Lublinie, Lwowie, Wilnie, Stanisławowie, Rzeszowie i Miechowie. W gettach głodzi się ludzi na śmierć, przeprowadza masowe egzekucje, rozstrzeliwuje nawet chorych na tyfus. „Rząd polski podaje powyższe fakty do wiadomości rządów państw sprzymierzonych i opinii świata. Dzisiaj terror niemiecki szaleje i w innych krajach Europy. Sprawcy tych zbrodni muszą być pociągnięci do odpowiedzialności. Tylko zapowiedź kary ukrócić może szal zbiorów niemieckich i urato-



stawy poprzedził odczyt prof. Wojciecha Rojka na temat działalności Sikorskiego jako Premiera i Wodza Naczelnego.

30 października w Dzierżonowie w Zespole Szkół nr 3 im. Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzono otwartą lekcję historii, której temat brzmiał „Rząd generała Władysława Sikorskiego na emigracji”. Lekcję uświetnili swoją obecnością wyjątkowi goście – przedstawiciele środowisk kombatanckich, którzy wspomagają nauczycieli w przekazywaniu wiedzy historycznej.

Młodzież wysłuchała też audycji poświęconej Generałowi, nadanej przez szkolny radiowęzeł, a w gablocie historycznej prezentowane są fotografie, dokumenty i kalendarium życia Sikorskiego.

7 listopada w Ostrowcu Świętokrzyskim w filii Miejskiej Bibliote-

ki Publicznej została otwarta wystawa „Generał Władysław Sikorski i Jego Żołnierze”; jej organizatorem jest Zarząd oraz Komisja Historyczna Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej im. mjr. „Ponurego”.

W listopadzie w Tczewie w Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Skłodowskiej-Curie odbyła się sesja popularnonaukowa „Władysław Sikorski, generał, polityk i mąż stanu”. W spotkaniu uczestniczyli uczniowie tczewskich szkół ponadgimnazjalnych.

20 listopada w Warszawie, w Zamku Królewskim została otwarta wystawa fotograficzna Naczelnego Wódz generał broni Władysław Sikorski – życie i działalność. Jej inicjatorem i organizatorem jest Klub Kawalerów Orderu Wojskowego Virtuti Militari.

K.K.

wać dalsze setki tysięcy niewinnych ofiar od zagłady niechybnej”. Premier oddał hołd pamięci ofiar i zapewnił w imieniu rządu, że Polska nie zapomni tych zbrodni. Słowa generała były pierwszym tego typu wystąpieniem premiera rządu państwa z rodziny aliantów.

14 września 1942 r. w „Komunikacie Premiera” nr 5 znalazło się ostre potępienie antysemityzmu i zapewnienia, że w polityce polskiej nie ma miejsca na takie postępowanie niezgodne z duchem demokracji i wolności.

W kwietniu 1943 r., kiedy w Warszawie młodzież żydowska w zamkniętym getcie powstawała przeciwko okupantowi, gen. W. Sikorski wystąpił z apelem do rodaków, by poparli powstanie. Podziękował rodakom za już udzielone wsparcie,

prosił o ochronę mordowanych i napiętnował okrucieństwa.

Uporczywa walka premiera rządu polskiego z władzami Związku Radzieckiego o uznanie Żydów polskich nadal za obywateli RP umożliwiała ich zwolnienie z łagrów i mobilizację do wojska oraz repatriację po zakończeniu wojny.

Stosunek generała W. Sikorskiego do tragedii narodu żydowskiego podczas okupacji niemieckiej oparty był na szlachetnych, tradycyjnych zasadach liberalizmu polskiego. Związek Weteranów Wojsk Polskich w Izraelu składa hołd Naczelnemu Wodzowi w 60. rocznicę jego tragicznej śmierci.

ppłk Benjamin MAJERCZAK
prezes Związku Weteranów
Wojsk Polskich w Izraelu

17 sierpnia na Diablej Górze został odsłonięty i poświęcony pomnik dla uczczenia działalności oddziałów partyzanckich Armii Krajowej ziemi piotrkowsko-opoczyńskiej. Pomnik jest rekonstrukcją zniszczonego kamiennego Krzyża Żołnierzy 25 pp Armii Krajowej.

24 sierpnia w Braciejowej z okazji 59. rocznicy bitwy, którą stoczyli partyzanci AK z Niemcami, po uroczystej mszy św. w kościele parafialnym Gumniska za poległych partyzantów, uczestnicy złożyli kwiaty i zapalili znicze przed Pomnikiem AK na Polanie „Kałużówka” oraz na symbolicznych grobach poległych partyzantów. Organizatorem obchodów było Środowisko 5 Pułku Strzelców Konnych w Dębicy.

30 sierpnia w Warszawie z okazji Dnia Weterana i 64. rocznicy wybuchu II wojny światowej odbył się koncert muzyki i poezji „Chwała Bohaterom” w wykonaniu artystów Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego pod kierownictwem Jerzego Antepowicza. Organizatorami koncertu byli: Środowisko Żołnierzy Pułku AK „Baszta” i Inne Mokotowskie Oddziały Powstańcze oraz Mokotowski Krąg „Radiostacja” Stowarzyszenia Szarych Szeregów.

31 sierpnia w Dębicy z okazji 64. rocznicy wybuchu II wojny światowej, w Kościele Garnizonowym pw. św. Jadwigi została odprawiona uroczysta msza św. za żołnierzy poległych w Wojnie Obronnej 1939 r. i na wszystkich frontach świata oraz za partyzantów walczących o wyzwolenie Ojczyzny. Organizatorem uroczystości było Koło Miejskie ZKRPIBWP w Dębicy.

31 sierpnia w Gostyninie odbyły się obchody 64. rocznicy Wojny Obronnej 1939 r. W uroczystej mszy św., odprawionej w intencji poległych i pomordowanych oraz zmarłych w obozach jenieckich i łagrach

Ciąg dalszy na str. 19

Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie

20 maja 2003 r. Prezydent RP podpisał ustawę z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz ustawę z dnia 24 kwietnia 2003 r. Przepisy wprowadzające ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Obydwie ustawy zostały opublikowane w Dzienniku Ustaw Nr 96 z 2003 r. Generalnie, ustawy te weszły w życie 29 czerwca 2003 r., przy czym niektóre z przepisów drugiej z wymienionych ustaw, przewidujące szereg przywilejów dla organizacji pożytku publicznego, wchodzą w życie 1 stycznia 2004 r.

Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie określa zasady współpracy organizacji pozarządowych z administracją rządową i samorządem terytorialnym. Art. 3 ust. 1 ustawy zawiera definicję działalności pożytku publicznego. Jest to działalność społecznie użyteczna, prowadzona przez organizacje pozarządowe w sferze zadań publicznych określonych w ustawie. W myśl z kolei ust. 2 tego artykułu – organizacjami pozarządowymi są, niebędące jednostkami sektora finansów publicznych i niedziałające w celu osiągnięcia zysku, osoby prawne lub jednostki nieposiadające osobowości prawnej utworzone na podstawie przepisów ustaw, w tym fundacje i stowarzyszenia.

Zgodnie z art. 4 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie – sfera zadań publicznych – o której mowa w tej ustawie – obejmuje zadania z zakresu m.in. podtrzymywania tradycji narodowej, pielęgnowania polskości oraz rozwoju świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej.

W tym miejscu należy podkreślić, że ustawa nie odbiera organizacjom pozarządowym żadnego z nabytych do-

tychczas przywilejów. Tworzy jednak, niejako dodatkowo, możliwość uzyskania (głównie przez stowarzyszenia i fundacje) statusu organizacji pożytku publicznego, co pozwoli organizacjom tym korzystać z dodatkowych przywilejów, głównie finansowych.

Jednakże, aby uzyskać taki status, organizacje pozarządowe muszą spełnić dodatkowe, surowe kryteria dotyczące przedmiotu prowadzonej działalności (art. 20 ustawy), a ponadto będą musiały sporządzać sprawozdania finansowe i merytoryczne (art. 23 ustawy). Na organizacje pożytku publicznego nałożono także obowiązek udostępniania swoich sprawozdań wszystkim zainteresowanym podmiotom. Organizacja pozarządowa będzie nabywała status organizacji pożytku publicznego z chwilą wpisania do Krajowego Rejestru Sądowego bądź wpisania do tego Rejestru informacji o spełnieniu wymagań, o których mowa w art. 20 ustawy.

Jak to już wcześniej zostało zasygnalizowane, uzyskanie przez organizację pozarządową statusu organizacji pożytku publicznego, wiąże się z pewnymi przywilejami. Zgodnie bowiem z art. 24 ustawy – organizacji pożytku

publicznego przysługuje, na zasadach określonych w przepisach odrębnych, zwolnienie od podatku dochodowego od osób prawnych, podatku od nieruchomości, podatku od czynności cywilnoprawnych, opłaty skarbowej i opłat sądowych - przy czym zwolnienia te odnoszą się jedynie do prowadzonej przez daną organizację działalności pożytku publicznego. Innym przywilejem jest możliwość nabywania na preferencyjnych warunkach własności nieruchomości Skarbu Państwa, a nawet otrzymywania darowizny nieruchomości Skarbu Państwa. Niezwykle istotny – jak się wydaje – jest art. 27 ustawy, w myśl którego każdy podatnik podatku dochodowego od osób fizycznych może przekazać 1% podatku na rzecz wybranych przez siebie organizacji pożytku publicznego.

Dla środowiska kombatanckiego z pewnością zasadnicze znaczenie ma kwestia zastosowania postanowień wspomnianych ustaw do organizacji skupiających członków tego środowiska.

Należy jednoznacznie stwierdzić, że sfera zadań publicznych, która obejmuje m.in. podtrzymywanie tradycji narodowej, pielęgnowanie polskości

Najlepszy urzędnik

Tradycją już jest coroczny konkurs na Najlepszego Urzędnika Roku Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowa-

nych. W tym roku tytuł ten zdobył Tomasz Lis, naczelnik Wydziału Prawnego w Biurze Dyrektora Generalnego Urzędu. 18 listopa-

da br. dyrektor generalny Urzędu Andrzej Bida ogłosił wyniki konkursu. Jako pierwszy gratulacje złożył minister Jan Turski.



Ciąg dalszy ze str. 17

oraz rozwój świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej, jak i warunki uzyskania przez organizację pozarządową statusu organizacji pożytku publicznego (art. 20 ustawy), pozwalają na korzystanie przez środowisko kombatancie, w szczególności przez stowarzyszenia i fundacje działające na rzecz środowiska kombatancie, z dobrodziejstw ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

W tym kontekście podkreślenia wymaga, że organy administracji publicznej prowadzą działalność w sferze zadań określonych w ustawie w różnych formach. Jedną z nich to możliwość zlecania organizacjom pozarządowym realizacji tych zadań. Z kolei zlecenie może przybrać formę powierzenia wykonywania zadań publicznych, wraz z udzieleniem dotacji na finansowanie ich realizacji lub wspierania takich zadań, wraz z udzieleniem dotacji na dofinansowanie ich realizacji. Ustawa jednakże stanowi, że zarówno wspieranie jak i powierzanie odbywa się po przeprowadzeniu otwartego konkursu ofert, co dla organizacji kombatancie może stanowić duże utrudnienie.

Z uwagi na niewielkie środki finansowe, Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych będzie wspierał przedsięwzięcia środowisk kombatancie, a jedynie w wyjątkowych sytuacjach będzie powierzał je do realizacji podmiotom niepublicznym.

Zatem organizacje te będą mogły zarówno uczestniczyć w otwartym konkursie ofert, jak i składać z własnej inicjatywy oferty realizacji zadań publicznych. Art. 13 ust. 1 przewiduje, że organ administracji publicznej ogłasza otwarty konkurs co najmniej z trzy-

dziestodniowym wyprzedzeniem, przy czym ogłoszenie w tej sprawie zamieszcza się, w zależności od rodzaju zadania, w dzienniku o zasięgu ogólnopolskim lub lokalnym oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, a także w siedzibie organu, w miejscu przeznaczonym na zamieszczanie ogłoszeń.

Organizacja pozarządowa, chcąc uczestniczyć w otwartym konkursie ofert, powinna przedstawić swoją ofertę zawierającą szczegółowy zakres rzeczowy zadania publicznego proponowanego do realizacji, termin i miejsce realizacji tego zadania, kalkulację kosztów, informację o wcześniejszej działalności organizacji w tym zakresie, którego dotyczy zadanie, informację o posiadanych zasobach rzeczowych i kadrowych oraz deklarację o zamiarze odpłatnego lub nieodpłatnego wykonania zadania.

Wzór oferty realizacji zadania publicznego zawiera *Rozporządzenie Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 października 2003 r. w sprawie wzoru oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania z wykonania tego zadania*. („Dziennik Ustaw” Nr 193, poz. 1891). Jego tekst dostępny jest również na stronie internetowej Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej (adres: www.mpips.gov.pl).

Po rozstrzygnięciu konkursu ofert, między organizacją, która go wygrała a organem administracji publicznej będzie zawierana umowa na realizację zadania publicznego. Ramowy wzór umowy o wykonanie zadania publicznego zawiera wspomniane wyżej rozporządzenie.

Marek SURMAŃSKI

Radca prawny w Urzędzie

Prezydent RP podpisał ustawę o ustanowieniu Krzyża Zesłańców Sybiru

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski podpisał w dniu 10 listopada 2003 roku ustawę z dnia 17 października 2003 roku, o ustanowieniu Krzyża Ze-

słańców Sybiru. Ustawa wchodzi w życie 1 stycznia 2004 r.

O treści ustawy obszernie pisaliśmy w 10 (październikowym) numerze „Kombatanta”. (E.D.)

żołnierzy polskich, wzięli udział kombatanci, delegacje szkolne, delegacja Westerplaczyków i Hubalczyków oraz delegacja Misji Pojednania Polsko-Niemieckiego. Złożono wieńce przed pomnikiem Walki i Zwycięstwa, a także na miejscowym cmentarzu w kwaterze poległych oraz na grobach płk. Stefana Fabiszewskiego i ppłk. Stanisława Treli.

1 września w Brzegu odbyły się obchody 64. rocznicy wybuchu II wojny światowej i Dnia Weterana. Delegacje i poczty sztandarowe uczestniczyły w mszy św., a następnie złożono wieńce przed obeliskiem poświęconym Henrykowi Sucharskiemu. Kombatanci i zaproszeni goście udali się na spotkanie z władzami samorządowymi, podczas którego wręczano patenty „Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny”, odznaki „Za Zasługi dla ZKRPIBWP” i nominacje na stopień podporucznika. List gratulacyjny od Zarządu Województwa otrzymał prezes ZKRPIBWP Adam Kownacki. W części artystycznej wystąpił chór „Grodkovia”.

1 września w Buku w 64. rocznicę wybuchu II wojny światowej, kombatanci z Koła ZKRPIBWP złożyli kwiaty i zapalili znicze przed pomnikiem poświęconym Bohaterom Ziemi Buckiej.

1 września w Głubczycach obchodzono Dzień Weterana. Na uroczystościach spotkali się przedstawiciele ZKRPIBWP, ZIW i SZŻAK. Wręczono kombatantom patenty „Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny” (otrzymał go m.in. Ludwik Korbecki) i odznaki „Za Zasługi dla ZKRPIBWP” (dostali je Bronisław Sawicki i Antoni Kocęły). Przed Pomnikiem Żołnierza Polskiego złożono kwiaty i uczczono minutą ciszy pamięć poległych na wszystkich frontach II wojny światowej.

Oprac. K.K.

Ustawodawstwo kombatanckie za granicą, podstawowe zagadnienia

Prezentujemy Państwu, zapowiedziane wcześniej, informacje dotyczące ustawodawstwa kombatanckiego za granicą. Zostały one oparte głównie na nadesłanych przez polskie placówki dyplomatyczne opracowaniach, a niekiedy także na tekstach ustaw. Mimo pewnych niejasności i trudności interpretacyjnych, które napotkaliśmy, sądzimy, iż publikowane materiały oddają specyfikę rozwiązań prawnych i organizacyjnych, przyjętych w wybranych przez nas krajach.

Republika Federalna Niemiec

(82 mln mieszkańców, członek NATO i Unii Europejskiej)

Niemcy należą do krajów, w których nie występują ustawy adresowane do kombatantów i ofiar represji, nadające im status analogiczny do tego, jaki przewiduje polska ustawa kombatancka. Szczególnego rodzaju uprawnienia przyznawane są jedynie osobom, które doznały trwałego uszczerbku na zdrowiu w wyniku działań wojennych.

Podstawowym aktem prawnym jest tutaj ustawa z 27 czerwca 1960 roku o *zabezpieczeniu ofiar wojny* (*Gesetz über die Versorgung der Opfer Krieges*) określająca uprawnienia przyznawane z tytułu odniesionych kontuzji:

- żołnierzom, pełniącym służbę podczas obu wojen światowych w niemieckich formacjach wojskowych lub siłach zbrojnych państw sprzymierzonych z Rzeszą Niemiecką;

- wypędzonym i przesiedleńcom, którzy pełnili służbę do 9 maja 1945 roku w siłach zbrojnych kraju swojego pochodzenia;

- osobom, które podczas działań wojennych pełniły służbę uznaną za równorzędną z wojskową, to jest członkom zmilitaryzowanych formacji budowlanych, strzeleckich i medycznych oraz kolejarzom, marynarzom floty handlowej i urzędnikom państwowym podporządkowanym dowództwu wojskowemu.

Prawo do świadczeń, określonych w tejże ustawie oraz dodatkowych, mają także osoby wymieniane w szeregu innych aktów prawnych, tworzących razem z nią tzw.

pakiet *Spolecznego Prawa Odszkodowawczego* (*Soziales Entschädigungsgesetz*). Są to:

- ofiary prześladowań w byłej Niemieckiej Republice Demokratycznej;

- osoby więzione ze względów politycznych poza granicami Niemiec;

- wypędzeni i przesiedleńcy z ziem utraconych przez Rzeszę Niemiecką.

Realizację zadań, wynikających z ustawy z 1960 roku, nadzoruje Federalne Ministerstwo Pracy i Porządku Publicznego (Bundesministerium für Arbeit und Sozialordnung), które w szczególnych przypadkach może przyznać uprawnienia osobie nie spełniającej wszystkich warunków tejże ustawy. Wnioski kombatantów przyjmują i rozpatrują Krajowe Urzędy Zabezpieczenia (Landesversorgungsamt). Natomiast organami kompetentnymi w sprawach uchodźców i wypędzonych są Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (Bundesinnenministerium) i Krajowe Urzędy do Spraw Uchodźców (Landesflüchtlingsverwaltungen).

Inwalidom wojennym przysługuje w Niemczech prawo do renty dla poszkodowanych oraz do specjalnej opieki zdrowotnej i rehabilitacyjnej. Pozostałe świadczenia o charakterze socjalnym uzależnione są od indywidualnych potrzeb uprawnionych i ich rodzin – może to być np. pomoc w prowadzeniu gospodarstwa domowego, organizowanie wypoczynku czy też pomoc osobom niedołącz-

nym. Represjonowani w NRD i więzieni z przyczyn politycznych poza granicami Niemiec mogą także korzystać ze wsparcia finansowego udzielanego przez powołaną przez państwo Fundację dla Byłych Więźniów Politycznych (Stiftung für ehemalige politische Häftlinge).

Członkowie rodziny zmarłego inwalidy wojennego otrzymują renty dla osieroconych i zasiłki pogrzebowe.

Współczesne zjednoczone i demokratyczne państwo niemieckie stanęło przed koniecznością rozrachunku ze swoją nazistowską i komunistyczną przeszłością. W związku z powyższym przyjęto, iż z możliwości korzystania ze specjalnych uprawnień wyłączone są osoby, które:

- w okresie nazistowskim popełniły zbrodnie przeciwko ludzkości lub zasadzie państwa prawa oraz zwalczały wolnościowy system demokratyczny;

- działały na rzecz systemu politycznego w miejscu uwięzienia w ZSRR i NRD;

- występowały w NRD przeciwko zasadzie państwa prawa, a także nadużywały swego stanowiska dla własnych korzyści lub z krzywdą dla innych.

- są członkami rodzin pozostałych po wyżej wymienionych osobach.

W Niemczech działa obecnie szereg organizacji kombatanckich, wśród których najliczniejszymi i mającymi ogólnopństwowy zasięg są Sozial Verband Reichsbund i Verband Deutsches Soldaten.

Oprac. Jan P. SOBOLEWSKI

Rocznicowa msza św. w Kossowie

Od 1989 roku byli żołnierze Polskiego Państwa Podziemnego 74 i 27 pp – dziś wiekowi już kombatanCI i działacze koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej we Włoszczowie organizują rocznicowe uroczystości dla uczczenia pamięci synów Ziemi Częstochowsko-Radomszczańskiej poległych w walce z niemieckim okupantem o wolną Polskę.

W tym roku – w 60. rocznicę tragicznej śmierci gen. Władysława Sikorskiego, premiera rządu na emigracji – na uroczystość ku jego pamięci z różnych stron Polski przybyli z dwudziestoma sztandarami kombatanCI i młodzież. W 59. rocznicę zwycięskich walk weterani ofiarowali mszę św. Naczelnemu Wodzowi Sił Zbrojnych WP.

Stuosobową grupę częstochowian reprezentowały poczty sztandarowe: ŚZŻAK z prezesem Zarządu Okręgu **Edwardem Otrębskim**, koła im. „Marcina”, Batalionów Chłopskich, Zarządu Głównego Antykomunistycznego Związku Więźniów Politycznych, ZHP oraz młodzieży gimnazjalnej z Piasku i Lelowa. Organizatorem wyprawy był 82-letni kombatanCI por. **Jan Miedziejewski**.

W drodze do Kossowa odwiedziły mogiły ofiar II wojny światowej w Przyrowie, Zielonej Dąbrowie, Krzepinie, Radkowie oraz w głębi

lasów. W przeddzień Wszystkich Świętych porządkowano groby, zapalano znicze, wartę zaciągali harcerze. Uczestnicy uroczystości wraz z ks. **Władysławem Golisem**, kapłanem Szarych Szeregów, modlili się w intencji tych, którzy za naszą wolność oddali własne życie.

Ukoronowaniem tego dnia była uroczysta msza św. w kościele parafialnym pw. Matki Boskiej Częstochowskiej. Mszę św. koncelebrowali ks. **Andrzej Żubr**, ks. Władysław Golis, 87-letni ks. płk **Stanisław Czernik** „Burza” – kapłan 27 i 74 pp AK, walczących na tym terenie, oraz ks. **Witold Stolarczyk**.

Mjr **Ryszard Marcinkowski** przedstawił biografię gen. W. Sikorskiego, przemawiał też były zastępca kierownika Urzędu ds. Komba-



Harcerze na warcie przy obelisku upamiętniającym pobyt gen. Leopolda Okulickiego jesienią 1944 r. podczas kontroli gotowości bojowej żołnierzy AK stacjonujących w lasach

tantów i Osób Represjonowanych **Zbigniew Zieliński**.

W spotkaniu uczestniczył płk **Jan Ozga**, dyrektor Departamentu Wojskowego Urzędu, przedstawiciele władz samorządowych, 72-letnia córka dowódcy oddziału Mieczysława Tarchalskiego „Marcina”.

Tadeusz GAŁECKI

W 2004 r. egzemplarz „Kombatanta” będzie kosztował 2,50 zł, a cena prenumeraty rocznej wraz z kosztem wysyłki – 30 zł. Prenumerata ze zleceniem dostawy za granicę pocztą lotniczą kosztuje 24 USD lub równowartość tej kwoty (mogą być czeki). Bardzo prosimy o wypełnianie przekazu DRUKOWANYMI LITERAMI

Odcinek dla poczty

zł gr

słownie
złotych

wplacający

.....

Dokładny adres

.....

Urząd ds. Kombatantów
i Osób Represjonowanych
ul. Wspólna 2/4, 00- 926 Warszawa
NBP Oddział Okręgowy Warszawa
03101010100050472231000000

Datownik
.....
Podpis przyjm.

Oplata
zł gr

Odcinek dla posiadacza rachunku

zł gr

słownie
złotych

wplacający

.....

Dokładny adres

.....

Urząd ds. Kombatantów
i Osób Represjonowanych
ul. Wspólna 2/4, 00- 926 Warszawa
NBP Oddział Okręgowy Warszawa
03101010100050472231000000

Datownik
.....
Podpis przyjm.

Oplata
zł gr

Odcinek dla wplacającego

zł gr

słownie
złotych

wplacający

.....

Dokładny adres

.....

Urząd ds. Kombatantów
i Osób Represjonowanych
ul. Wspólna 2/4, 00- 926 Warszawa
NBP Oddział Okręgowy Warszawa
03101010100050472231000000

Datownik
.....
Podpis przyjm.

Oplata
zł gr

Mity i fakty

W „Kombatancie” często ukazują się wspomnienia żołnierzy, którzy uczestniczyli w walkach II wojny światowej. Pamięć ludzka bywa jednak zawodna, a przebieg wydarzeń – realia walki czy stosunek sił własnych do nieprzyjacielskich – zacierają czas.

Zwrócił na to zjawisko uwagę Zoraz na – będące jego konsekwencją – nieścisłości, które pojawiają się w relacjach publikowanych po wielu latach, jakie upłynęły od tamtych wydarzeń – w liście do naszej redakcji prezes „Karpaczków” Tadeusz Czerkawski.

Jedną z takich nieścisłości Tadeusz Czerkawski dostrzegł w artykule Zygmunta Korwina-Sokołowskiego „Gen. Władysław Anders patronem wrocławskiej szkoły” („Kombatant” nr 3/2003), przypominając, że ks. Adam Studziński nigdy nie służył w 3 Dywizji Strzelców Karpackich, ale był kapłanem 4 Pułku Czołgów „Skorpion” 2 Brygady 2 Korpusu Polskiego.

Z kolei w numerze 5/2003 „Kombatanta” zdjęcie, ilustrujące wspomnienia Gabriela Lisowskiego „Pierwsze dni natarcia na Monte Cassino”, przedstawia nie ruiny klasztoru na Monte Cassino, jak na-

pisaliśmy, lecz zniszczony zameczek Hohenstauffów – na co także zwrócił uwagę w swoim liście prezes Czerkawski. Jego wątpliwości wzbudziła również, przytoczona przez pana Lisowskiego, liczba żołnierzy poległych na polu walki. Powołując się bowiem na publikację płk. Mieczysława Młotka „Trzecia Dywizja Strzelców Karpackich 1942-1947” szacuje, że podczas tej walki straty wyniosły (wliczając w to rannych) około 32 proc. Dodaje też, że na Wzgórzu 593 nacierała nie 5 Kresowa Dywizja Piechoty, ale 3 Dywizja Strzelców Karpackich.

Swój list Tadeusz Czerkawski kończy następującą konkluzją:

(...) Wielce Szanowna Pani Redaktor, jeśli pozwalam sobie na poczynienie powyższych w miarę kąśliwych uwag, to nie aby komuś zrobić krzywdę. Uważam jednak, że z upływem lat w kręgach kombatanczkich szerzy się i pleni obficie mitomania.

W latach 60. ub. wieku pewien żołnierz 2 Polskiego Korpusu próbował mnie przekonać, że uciekł z łagru koło Archangielska (znam te okolice, bo tam też kiblowałem) łodzią podwodną sowiecką do Afganistanu. Widocznie to cholerne NKWD przekopało rękami więźniów kanał Archangielsk – Kabul.

Kilka miesięcy temu na pięknej uroczystości w Złocieńcu słyszałem i włosy mi dęby stawały, jak pewien poważny kombatant z perskim dywanikiem odznaczeń na piersi tłumaczył młodemu uroczym nauczycielkom, że NKWD za karę porwało go z polskiego obozu wojskowego w Tockoje w październiku 1941 roku, wsadziło pod przymusem do samolotu i zrzuciło w Tobruku. Nie dosłyszałem tylko czy na spadochronie, czy może na parasolu?

Dość tego zagłobizmu! Wydamy mu walkę, bez względu na osobę. Amicus Plato sed maius veritas!

Zamawiam na rok 2004 „Kombatanta”
od nr do nr
poegz. każdego numeru

Zamawiam na rok 2004 „Kombatanta”
od nr do nr
poegz. każdego numeru

Zamawiam na rok 2004 „Kombatanta”
od nr do nr
poegz. każdego numeru

Poświęcenie sztandaru SPK w Danii

19 października 2003 roku odbyła się w Kopenhadze podniosła uroczystość poświęcenia sztandaru Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Danii. Sztandar poświęcił kapelan SPK ks. dr **Władysław Zdunek**.

Uroczystość zgromadziła liczne grono Polaków, zamieszkałych na terenie Danii, a zaszczyliła ją swoją obecnością Ambasador RP

w Kopenhadze **Barbara Tuge-Ere-cińska**. Uroczystość, w czasie której honory gospodarza pełnił prezes SPK w Danii **Krzysztof Szczepański**, miała charakter wzruszającego spotkania ludzi, głęboko przywiązanych do kraju swego pochodzenia i kultywujących tradycje walki żołnierza polskiego o wolność i niepodległość Ojczyzny. Radę Federacji Światowej SPK repre-

zentował **Władysław Matkowski**, który złożył członkom SPK w Danii serdeczne gratulacje z okazji poświęcenia sztandaru wraz ze słowami uznania dla ich osiągnięć w dziedzinie podtrzymywania uczuć patriotycznych. Odczytano listy gratulacyjne od prezesa Wspólnoty Polskiej prof. **Andrzeja Stelmachowskiego** oraz od ks. bp. **Czesława Kozonia**. (WM)

● poszukujemy ●

Zwracamy się z prośbą o kontakt listowny i telefoniczny do tych osób i ich rodzin, które udzielały pomocy i schronienia żołnierzom 27 Wołyńskiej Dywizji Armii Krajowej, szczególnie w czasie, gdy główne siły dywizji przebijały się z Wołynia i – forsując Bug – przeszły na zachodnią stronę rzeki (w nocy z 21 na 22 maja 1944 r.). Wyjątkową rolę w organizowaniu im pomocy odegrały lokalne placówki AK i duchowieństwo katolickie.

Poszukujemy także żołnierzy 27 Wołyńskiej Dywizji AK, którzy uczestniczyli w tych wydarzeniach.

Zamiarem naszym jest wpisanie do księgi pamięci i wdzięczności nazwisk osób i nazw miejscowości, które wykazały się godną najwyższego uznania postawą patriotyczną i katolicką, udzielając pomocy i schronienia żołnierzom.

Listy prosimy kierować na adres:

**Okręg Wołyński AK
Komisja Pamięci Narodowej
ul. Mościckiego 21
22-100 Chełm
tel. (0-82) 565 41 39**

Informujemy

Nowe stowarzyszenia

Do Krajowego Rejestru Sądowego została wpisana **Fundacja Ogólnopolskiego Związku Żołnierzy Batalionów Chłopskich „Żywią i Bronią”**. Adres: 00-131 Warszawa, ul. Grzybowska 4, pokój nr 3, tel. (0-22) 620 02 51 wew. 273 (w godz. 10.00-14.00.), prezes – **Zbigniew Zaborowski**.

APTEKA PRZYJAZNA DLA KOMBATANTA

Prezentujemy Państwu adresy kolejnych płockich aptek, które dzięki inicjatywie tutejszego środowiska kombatanckiego zaczęły udzielać dodatkowego rabatu kombatantom i wdowom po kombatantach.

Być może jeszcze w innych miejscowościach są apteki stosujące podobne rabaty. Czekamy na informacje o nich: Anna Karny – tel. (0-22) 661 90 09.

APTEKA „ARNIKA”
PŁOCK, ul. Gierzyńskiego 17
Godziny otwarcia: pn.–pt. 6.30–22.00;
sob. 8.00–20.00
Tel. (0-24) 268 67 44

APTEKA „FARMIKA”
PŁOCK, ul. Jachowicza 17
Godziny otwarcia: pn.–pt. 8.00–20.00;
sob. 8.00–20.00
Tel. (0-24) 266 89 33

Apteki „Arnika” i „Farmika” oferują 6% upust przy zakupie leków pełnopłatnych na receptę i bez recepty oraz 6% upust na sprzedaż pieluchomajtek. Pieluchomajtki Tena i Euron wydawane są z 30% zniżką refundacyjną. Istnieje możliwość dowozu leków do domu kombatanta lub wdowy po kombatancie na terenie Płocka po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym (w godz. 10-18) lub osobiście.



REDAKCJA: 00-926 Warszawa, ul. Wspólna 2/4
REDAGUJE ZESPÓŁ: **Bożena Materska** (red. naczej.), **Jolanta I. Adamska**
Katarzyna Kępka, stała współpraca prof. **Adam Dobroński**, **Ewa Dumin**
WYDAWCA: **Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych**

ul. Wspólna 2/4, 00-926 Warszawa, tel. redakcji 661 87 05, fax 661 87 45, tel. centr. 661 81 11, tel. informacji 661 81 29, 661 87 40
Adres internetowy: <http://www.udskior.gov.pl>
e-mail: kombatant@udskior.gov.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian i skrótów w nadsyłanych materiałach. Materiały powinny być czytelne, podpisane pełnym imieniem i nazwiskiem autora oraz zawierać jego prywatny adres, ewentualnie telefon. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Rubryka „Poszukujemy” jest bezpłatna. Nakład 4500 egz.

Cena 2,00 zł



Fot. A. Dobroński

W uroczystościach wzięło udział kilkadziesiąt pocztów sztandarowych

75–lecie Związku Sybiraków

Sybiracy, w obecności licznych gości, obchodzili 75-lecie powstania swego Związku i 15-lecie reaktywowania jego działalności. Uroczystości odbyły się 9 i 10 grudnia br. we Wrocławiu.



Fot. A. Dobroński

Od lewej stoją: minister Jan Turski, prezes Związku Ryszard Reiff, sekretarz generalny Edward Duchnowski. Z tyłu inicjatorka reaktywowania związku Irena Głowacka



Fot. I. Tańska

Uroczystość przed Pomnikiem Zesłańców Sybiru na pl. Strzeleckim



Fot. I. Tańska

Podczas mszy św. w kościele pw. św. Bonifacego. Na pierwszym planie dzieci z Klubu Wnuków Sybiraków